Nr. 80 (4020) Warszawa, SOBOTA 22 Marca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

STAN RZECZY

P. marsz. *Szymański* prowadzi dalej rozmowy z przedstawicielami stronnictw politycznych. Przyznać trzeba, że rozmowy te prowadzone są w tempie *o wiele za powolnym;* kraj nie może czekać tygodniami na t. zw. *rozwój przesilenia* w okresie, kiedy tyle zagadnień wagi pierwszorzędnej wymaga konsekwentnej pracy i stanowczych decyzyj, kiedy „dwutorowe" ruchy wahadłowe ujawniły dowodnie swoją *niewystarczalność.*

Nikt w Polsce nie stawia pod znakiem zapytania najlepszej woli p. *Szymańskiego. P. Szymański* jest niewątpliwie „człowiekiem marsz. *Piłsudskiego*" w sensie ideowym, ale nie jest człowiekiem, wciągniętym w swoisty świat „gier" politycznych, typowych dla kierowników „pomajowego" systemu rządzenia; „gry" przygotowują się *poza plecami* dzisiejszego męża zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwszym ich zwiastunem była deklaracja „imieninowa" p. marsz. *Piłsudskiego,* deklaracja, która — naprzekór wszelkim wykrętnym tłomaczeniom „umiarkowanej" części prasy „sanacyjnej" — *zaprzeczyła* słowom o „zgodzie", wypowiedzianym przez p. *Szymańskiego* wobec p. Prezydenta. Drugi fakt — niemniej może charakterystyczny — to *postawa obozu „sanacyjnego" wobec misji marszałka Senatu.*

Kto umie czytać, kto umie jako tako obserwować, — ten widzi doskonale, że *stosunek niewiary, podejrzliwości i niechęci,* poplątany z niejaką *konsternacją,* przewodzi nastrojom i postępowaniu przywódców i publicystów B. B. Ci ludzie nie chcą ani „pojednania", ani „uspokojenia", bo dla wielu z nich *niema już żadnej drogi odwrotu.*

I tu wymienimy *fakt trzeci, dowodzący,* że istnieje podwójna, jeżeli nie potrójna „gra". Mamy na myśli znaną, a utrzymaną w mocy uchwałę Klubu B. B. z zapowiedzią *„zerwania" Sejmu przy użyciu siły fizycznej,* jeżeliby jego posiedzenie miało się odbyć przed zakończeniem przesilenia.

Ustaliliśmy już, jak rozumiemy i oceniamy tę zapowiedź. Oznacza ona *groźbę powrotu do tradycji szlachetczyzny „przedrozbiorowej";* jeżeli pp. posłowie B. B. spróbują wykonać swoją pogróżkę, — przylgnie do nich nazwa *„nowych Sicińskich",* i spotkają się — wierzymy — *z żywiołowym odruchem kraju.*

Ale wszystko to razem wzięte wskazuje na *stan chaosu,* w jaki wkracza obóz „pomajowy"; *wlokąc za sobą całą Rzeczpospolitą,* skrępowaną jeszcze więzami systemu „ukrytej" dyktatury.

W tych warunkach przypisujemy duże znaczenie temu, że *stronnictwa lewicy i centrum zajęły,* jak i poprzednio, *stanowisko najzupełniej jednolite wobec sytuacji, a w szczególności wobec misji p. Szymańskiego.*

Likwidacja systemu nie może być i nie będzie — rzecz naturalna — rezultatem jednej uchwały sejmowej. *Likwidacja systemu* — to cały *proces społeczno - polityczny,* to suma przeobrażeń, zachodzących w myśli, w uczuciu, w stanie woli mas. *Ideowo i moralnie* system już jest załamany. Trzyma się *siłą fizyczną,* tchórzostwem pewnych kół społeczeństwa, apatją innych. *Zorganizowanie* opozycji demokratycznej przełamuje apatję, tworzy *siłę własną.* Dlatego *Polska Partja Socjalistyczna* uczestniczy z całą świadomością we wspólnym wysiłku, skupiającym i ogniskującym *rosnące niezadowolenie powszechne.*

Pogląd swój na położenie stronnictwa lewicy i centrum przedłożyły p. *Szymańskiemu* we wspólnej, jasnej i zwięzłej deklaracji.

Uzupełnić ją można dzisiaj jednem tylko: jeżeli p. *Szymański* nie chce być narzedziem „gry", *przewlekającej rozmyślnie przesilenie,* powinien jaknajprędzej powziąć decyzję, *czy zdoła Rząd utworzyć, czy też nie.* W przeciwnym razie odpowiedzialność spadnie i na niego.

L. T.

PRZESILENIE RZĄDOWE

PRZESILENIA — DZIEŃ SIÓDMY

P. MARSZ. SZYMAŃSKI KONFEROWAŁ WCZORAJ Z. P. S. L. „WYZWOLENIE", Z KLUBEM UKRAIŃSKIM, Z KLUBEM BIAŁORUSKIM, Z KLUBEM NARODOWYM

Konferencja p. marsz. Szymańskiego z P. S. L. „Wyzwolenie",

P. marsz. **Szymański** rozpoczął dzień wczorajszy od rozmowy z prezesem **„Wyzwolenia"** pos. Michałem Rogiem i prezesem grupy senackiej **„Wyzwolenia"** sen. **Januszewskim.**

Przedstawiciele P. S. L. **„Wyzwolenie"** złożyli p. **Szymańskiemu** deklarację, która wyraża tak samo, jak czwartkowe oświadczenie Z. PPS.

wspólne stanowisko

wszystkich stronnictw lewicy i centrum.

Rozmowa dalsza pozwoliła na uwypuklenie niektórych punktów deklaracji.

Konferencja z Klubem Ukraińskim

Klub Ukraiński reprezentowali pp. **Lewicki, Celewicz i Chrucki.**

P. prezes **Lewicki** podkreślił na wstępie z uznaniem, że p. marsz. **Szymański**

przełamał dotychczasowy zwyczaj

pomijania parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej. Zasadnicze stanowisko Klubu Ukraińskiego polega na tem, że uosabia on

dążenie narodu ukraińskiego do samodzielności;

Klub Ukraiński prowadzi wszakże swoją walkę środkami legalnymi.

Klub Ukraiński zapatruje się

bardzo sceptycznie

na możność istotnej i rychłej zmiany na lepsze w stosunkach polsko-ukraińskich; przedstawiciele Klubu Ukraińskiego wskazali nadto na szereg bezpośrednich bolączek i potrzeb społeczeństwa ukraińskiego w Polsce.

Konferencja z Klubem Białoruskim

P. **Szymański** przyjął z kolei pos. **Jeremicza,** przedstawiciela **Klubu Białoruskiego.**

Pos. **Jeremicz** podkreślił również, że samo zaproszenie **Klubu Białoruskiego,** pomijanego zazwyczaj dotychczas, jest

wielkim krokiem naprzód.

Stosunek Białorusinów do Rządu będzie zależał od stosunku Rządu do

postulatów narodu białoruskiego

w Polsce.

Konferencja z Klubem Narodowym

W imieniu **Klubu Narodowego** rozmawiali z p. **Szymańskim pp. Rybarski, Winiarski i Głąbiński.**

Złożyli oni oświadczenie na piśmie, formułujące

stanowisko zasadnicze narodowej demokracji

wobec „pomajowego" systemu rządzenia.

Konferencje dzisiejsze

Dzisiaj p. marsz. **Szymański** ma rozmawiać:

1) o g. 11 ze **Str. Chłopskiem;**
2) o g. 12 z **P. S. L. „Piast";**
3) o g. 13 z **Ch. D.:**
4) o g. 16 z **N. P. R.;**
5) o g. 18 z **Klubem Niemieckim.**

Plotki i pogłoski

Niektóre pisma „sanacyjne" powtarzają ustawicznie wersję, jakoby p. **Szymański** zamierzał

utworzyć gabinet parlamentarny

z udziałem przedstawicieli **opozycji demokratycznej.**

O ile nam wiadomo, p. **Szymański** nie zwracał się z żadną propozycją tego rodzaju ani do przedstawicieli **Z. PPS.,** ani do przedstawicieli P. S. L. **„Wyzwolenie";** tak samo zresztą nie poruszał żadnych **spraw personalnych.**

Stanowisko **opozycji demokratycznej** wobec systemu jest na tyle chyba jasne, że plotki, formułowane w sensie powyższym, możnaby śmiało pozostawić na uboczu.

Dzikie pretensje

„Nasz Przegląd" i **„Kurjer Czerwony"** wystąpiły pod naszym adresem z pretensją, że nie ogłosiliśmy dotąd deklaracji wspólnej

Stronnictw lewicy i centrum,

złożonej p. **Szymańskiemu.**

Jeżeli ktoś udaje, że nie rozumie, dlaczego się nie ogłasza

wspólnego

oświadczenia **sześciu** stronnictw, zanim **wszystkie sześć** nie zakończą rozmów z desygnowanym premjerem, — ten „ktoś" odzwyczaił się widocznie w okresie „sanacyjnym" od takich „przestarzałych" pojęć, jak **lojalność.**

GŁOSOWANIE NAD USTAWĄ WĘGLOWĄ W ANGLJI

LONDYN, 21 marca. (PAT). Komisja Izby Gmin ukończyła czytanie rządowej ustawy węglowej, którą przyjęto w całości z nieznacznemi poprawkami, wśród oklasków na ławach laburzystów.

Londyn, 21 marca. (PAT). Wczoraj wieczorem podczas czytania projektu rządowej ustawy węglowej konserwatyści wnieśli poprawki do części ustawy o cenach węgla. Poprawkę Izba odrzuciła w pierwszem czytaniu większością 45 głosów, w drugiem 54. Zgodnie z zapowiedzią, liberałowie głosowali przeciwko poprawce, a częściowo powstrzymali się od głosowania.

Obecnie klub parlamentarny stronnictwa naradza się nad zajęciem stanowiska w 3-ciem czytaniu billu, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

OGÓLNE PRZYGNĘBIENIE NA KONFERENCJI MORSKIEJ

LONDYN, 21 marca. (PAT). W kołach konferencji morskiej panuje głęboka depresja. Delegaci francuscy postanowili pojechać na 2 dni do Paryża, po widzeniu się z Grandim. Jak podają, ostatecznie postanowiono, że Tardieu i Briand nie powrócą do Londynu, dopóki nie zostaną wysunięte nowe propozycje.

KONFLIKT MIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI KRAJÓW ZWIĄZKOWYCH W RADZIE PAŃSTWA RZESZY

Berlin, 21 marca. (PAT). Na posiedzeniu Rady państwa Rzeszy doszło dziś do ostrego starcia między przedstawicielami Prus i Rzeszy z jednej strony, a delegatami innych krajów z drugiej.

Rząd pruski wystąpił z żądaniem zredukowania stałych subwencyj, przekazywanych krajom związkowym ze wspólnych dochodów skarbu Rzeszy z 25 do 10%. Przeciwko temu żądaniu zaprotestowali przedstawiciele niektórych krajów związkowych. Delegat rządu bawarskiego nazwał wniosek Prus zamachem na konstytucję Rzeszy, a przedstawiciel Bawarji podkreślił, że wniosek ten sprzeciwia się również uchwałom konferencji krajów, która wystąpiła wyraźnie przeciwko rozszerzaniu kompetencji Rzeszy kosztem innych krajów związkowych.

Mimo to, wniosek Rządu pruskiego przyjęto 37 głosami przeciwko 29. Przyjęcie wniosku Prus wywołało ze strony delegatów krajów związkowych szereg protestów. Meklembursko - szwerinski minister Hach oświadczył, że wniosek pruski zmierza poprostu do zniesienia zasady federalistycznej związku Rzeszy. W razie kontynuowania dotychczasowej polityki rządu pruskiego, zagraża niebezpieczeństwo wszystkim krajom związkowym. Wniosek Prus narusza pozatem zasadę sprawiedliwości, będącą podstawą ustroju każdego państwa. Odpowiedzialność za następstwa takiej polityki spada na Prusy. Rząd meklemburski zamierza wystąpić przeciwko Rządowi pruskiemu ze skargą przed sądem najwyższym Rzeszy.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZEJMU CELNEGO

Genewa, 21 marca. (PAT). Szw. Ag. Tel. Na dyplomatycznej konferencji rozejmu celnego przewodniczący włoskiej delegacji podjął akcję, w której przeciwstawił się opracowywanemu obecnie na konferencji planowi ustalenia wielkiego programu prac międzynarodowych rokowań gospodarczych. Zażądał on mianowicie skreślenia wszystkich dotychczas przewidywanych terminów, dotyczących przeprowadzenia ankiety wśród Rządów, oraz poszczególnych stadjów przyszłych rokowań międzynarodowych. Rokowania te — jak wiadomo — mają na celu usunięcie wszystkich przeszkód, tamujących międzynarodowy obrót towarowy, oraz stopniowe obniżenie taryf celnych.

Stanowisko delegacji włoskiej poparte zostało przez przewodniczącego delegacji francuskiej ministra Handlu Flandina, natomiast angielski delegat, sir Sidney Chapman, wystąpił z krytyką stanowiska włoskiego, żądając przytem, **ażeby najbliższa konferencja delegatów rządów zebrała się najpóźniej na początku przyszłego roku, w celu opracowania szczegółowego planu prac międzynarodowych rokowań gospodarczych.**

Wobec zarysowania się tak poważnych różnic pomiędzy dwiema wysuniętemi w ciągu obrad tezami, wyłoniona została podkomisja, która ma za zadanie uzgodnienie tych dwóch sprzecznych stanowisk

GENEWA, 21 marca. (PAT). Szwajc. Ag. Tel. Pierwsza komisja konferencji w sprawie rozejmu celnego przyjęła w piątek po południu, bez dalszej dyskusji, nowy tekst art. 2-go i 3-go Projektu międzynarodowego układu w sprawie tych artykułów państwa, które chcą podwyższyć taryfy celne, na skutek specjalnych okoliczności, lub ustaw, będą upoważnione do podjęcia tego kroku, bez konieczności porozumiewania się z innymi kontrahentami, którzyby uczuli się dotknięci w swych interesach gospodarczych przez wzmiankowane podniesienie taryf. Te ostatnie jednak państwa uzyskują prawo wystąpienia z układu, po uprzedniem zawiadomieniu. Dzięki temu nowemu uregulowaniu zagadnienia, konferencja zrezygnowała z zachowania w umowie bardzo licznych wyjątków od zobowiązań, zawartych w konwencji.

Szwecja i Portugalja, które oznajmiły, że pragną utrzymania wyjątków, zostały przegłosowane.

ZARZĄDZENIA PRZECIWKO HITTLEROWCOM W TURYNGJI

Berlin, 21 marca. (PAT). Rząd turyngijski nadesłał dziś rządowi Rzeszy notę, protestującą przeciwko cofnięciu przez min. Seweringa subwencji dla Turyngji. Na notę, która dziś była szczegółowo omawiana przez Rząd Rzeszy, min. Severing odpowiedział niezwłocznie pismem, w którem m. in. oświadcza, że bez względu na to, jaki obrót przyjmie sprawa w przyszłości, w bieżącym roku budżetowym Turyngja nie otrzyma ze skarbu Rzeszy żadnych subwencyj, ponieważ odnośny fundusz w międzyczasie przeznaczony został na inne cele.

W berlińskich kołach politycznych podkreślają, że Rząd Rzeszy zdecydowany jest nie cofać wydanych przeciwko Turyngji zarządzeń, dopóki hittlerowiec min. Frick nie ustąpi. Rząd Rzeszy uważa bowiem hittlerowców nie za stronnictwo opozycyjne, lecz, podobnie jak komunistów, za ugrupowania rewolucyjne i antypaństwowe. Z tego właśnie powodu min. Severing niema zaufania do policji turyngijskiej, dopóki na czele jej stać będzie hittlerowiec dr. Frick.

AUSTRJACKI BANK NARODOWY OBNIŻYŁ STOPĘ DYSKONTOWĄ

Wiedeń, 21 marca. (PAT). Austrjacki Bank Narodowy obniżył dziś stopę dyskontowa z 6.5 na 6%.

„WIELKOŚĆ" ZAPOZNANA

W „Słowie" wileńskiem zabiera od czasu do czasu głos p. Wł. **Studnicki.** Młodsze pokolenie trochę już o nim zapomniało; w okresie przedwojennym odegrał wszakże p. **Studnicki** rolę wcale dużą w propagandzie niepodległościowej, przedewszystkiem zaś w propagandzie, skierowanej przeciwko

ugodzie w dawnym zaborze rosyjskim.

Mężem stanu p. **Studnicki** nie był nigdy; jego pojmowania sytuacji międzynarodowej, jego przewidywania polityczne wypadały z reguły

akurat odwrotnie,

niż rzeczywistość.

Miał zato pewność siebie, tupet, ambicję wręcz niezwykłe. Przywykł traktować wszystko i wszystkich z wyżyn swej zapoznanej „wielkości". Wyobrażam sobie, że myśl nieustanna, bolesna, gniewna p. **Studnickiego** przedstawia się następująco:

„Ach, gdybym to ja był na miejscu Piłsudskiego, o ile jabym lepiej to a to zrobił, niż on to robi".

Narazie p. **Studnicki,** w braku chętnych do jego „dyktatury", ogranicza się do rzeczy mniej ryzykownych: reklamuje własny projekt rewizji Konstytucji, polegający na zupełnem **przekreśleniu demokracji** w najbardziej choćby „umiarkowanem" znaczeniu wyrazu, — no i wymyśla, ile wlezie, na posłów sejmowych.

Bo jakże inaczej?

„Pan Piłsudski bił Krzyżaki,
Pan Studnicki chce być taki".

Całe nieszczęście w tem, że ta Polska nieszczęsna, pogrążona po uszy w „analfabetyzmie" swego Sejmu, ani weź uznać nie chce

„genjalnych" pomysłów w Studnickiego.

Rób, co chcesz, z takim krajem! W r. 1918, naprzykład, również nie uznała „genjalnego" pomysłu, który powstał w „genjalnym" mózgu p. Władysława, by powołać pod broń pospolite ruszenie dla obrony jego cesarskiej mości cesarza Wilhelma II przed złośliwościami paskudnej „Ententy". I powiedźcie: czyż to nie był najdzikszy „analfabetyzm"? nieprawdaż?

Tyle teraz kłopotu z tym Poznaniem, z tym Śląskiem, z tym morzem, nikomu niepotrzebnem. A tak mielibyśmy Smoleńsk, Ługę i Kaługę, a może, może nawet „dyktaturę" p. **Studnickiego** od Borodina aż po Kalisz!

Ile żalu, ile goryczy nagromadzić się musiało w duszy i w sercu p. Władysława **Studnickiego!..**

O, Polsko, kraju bez wdzięczności!...

„Genjalne" pomysły — zmarnowane; „wielkość" — zapoznana...

A kto winien? któż inny? — „sejmowicze" bez czci i sumienia...

Więc sroży się, spluwa, błyska, grzmi, poniewiera p. Wł. **Studnicki** z uczynnych szpalt **„Słowa";** tak samo srożył się, spluwał, błyskał, grzmiał i poniewierał w Klubie Państwowców Polskich w r. 1918; tylko wtedy p. marsz. **Piłsudski,** wraz z POW — to byli „analfabeci" polityczni.

Archiwista.

Jubileusz prohibicji

Dziesięć lat upłynęło od chwili zakazu sprzedaży alkoholu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Socjaliści austrjaccy poświęcają specjalne artykuły jubileuszowi zakazu alkoholowego w Stanach Zjednoczonych. **„Arbeiterzeitung"** w artykule **„Jubileusz kultury i zadania kulturalne"** zwraca uwagę na to, że Europa skarży się na procenty, które płacić musi Ameryce, ale nie liczy sum, wydawanych na alkohol, boi się konkurencji maszyn amerykańskich, ale lekceważy konkurencję robotnika amerykańskiego. A jednak zupełnie inaczej pracuje w poniedziałek nasz robotnik po hulankach niedzielnych, niż amerykański, który we **własnem** aucie spędza czas wolny na wycieczce poza miastem. Inaczej wygląda kultura szerokich mas „suchej" Ameryki i „mokrej" Europy, a w tej różnicy leży **głębokie niebezpieczeństwo konkurencji,** którą trudno nam będzie wytrzymać. Organ robotniczych związków abstynenckich **„Der Abstinent",** przytaczając żarty i skargi prasy burżuazyjnej z powodu walki z przemytnictwem i potajemnemi gorzelniami, — stwierdza, ze proletarjat w Ameryce, wbrew kłamstwom, umyślnie rozsiewanym, nie może zatruwać się alkoholem z powodu niesłychanie wygórowanych cen za każdy kieliszek. Wprawdzie można zawsze dostać wódkę, ale mała szklaneczka kosztuje około 15 złotych. Wobec tego alkohol staje się **zbytkiem,** na który rzadko pozwalać sobie można, co w połączeniu z **zakazem prawnym, z trudnościami kupna,** sprzyja wstrzemięźliwości.

Jeszcze jednego uczy wprowadzenie prohibicji. Oto budżet Stanów Zjednoczonych w ¼ opierał się na dochodach z alkoholu i przypuszczano, że zakaz sprzedaży **wywoła katastrofę ekonomiczną.** Tymczasem okazało się, że zamożność mieszkańców i zużycie różnorodnych wytworów produkcji tak wzrosło, iż dochody z innych podatków pokryły z nadwyżką brak przewidywany. Trzebaby zwrócić na to uwagę naszych obrońców skarbu; pragną oni teraz właśnie dla „dobra Państwa" znieść naszą skromną ustawę prohibicyjną i podwoić liczbę szynków, do których tak rwie się nasz prywatny kapitał. Jak we wszystkich sprawach budżetowych, tak i w tej lekceważą oni najzupełniej społeczeństwo, jego dobrobyt, szczęście, wartość umysłową i moralną. Wszystko to ma iść na ofiarę dla molocha.

Wł. Weychert-Szymanowska.

SPRAWA P. BOGUSŁAWA MIEDZIŃSKIEGO

ORZECZENIE SĄDU OBYWATELSKIEGO

Agencja **„Iskra"** ogłosiła wczoraj orzeczenie Sądu Obywatelskiego, powołanego z inicjatywy p. **Sławka** w sprawie p. B. **Miedzińskiego.** W skład Sądu wchodzili pp.: **Rydz - Śmigły, Sosnkowski, Anusz, Bogucki** i **Zawadzki.**

Sąd uchylił się od oceny **legalności i formalnego uzasadnienia** wydatków, uskutecznionych przez p. **Miedzińskiego,** uznał natomiast, że p. **Miedziński** działał w dobrej wierze i nie uchybił zasadom honoru.

***

W ustępie orzeczenia Sądu, dotyczącym **„Robotnika",** zamieszczono sformułowanie, które może wywołać nieporozumienie. Do redaktora naczelnego **„Robotnika"** zgłosili się pp. **Bogucki** i **Zawadzki** z prośbą o udzielenie ewentualnych „wyjaśnień" co do notatek naszego pisma o p. **Miedzińskim.** Redaktor naczelny **„Robotnika"** oświadczył, że notatki i artykuły **„Robotnika"** ograniczały się do komentowania **„Uwag"** Najwyższej Izby Kontroli Państwa; o żadnych dodatkowych „wyjaśnieniach" **nie mogło być tedy mowy.** Redaktor naczelny **„Robotnika"** miał wszelkie prawo przypuszczać, że nie powstaną stąd, że udzielił odpowiedzi na zapytanie Sądu, żadne nieporozumienia.

***

Orzeczenie Sądu Obywatelskiego — rzecz jasna — sprawy p. **Miedzińskiego** nie wyczerpuje. Powrócimy do niej niebawem.

ZAKAZ ODBYCIA AKADEMJI SPORTOWEJ

Od czasu, gdy na stolcu wojewody kieleckiego zasiadł pan Paciorkowski, władze starościńskie w powiecie będzińskim sypią, jak z rękawa, konfiskatami, zakazem zebrań itd.

Lecz dnia 16 b. m. starostwo przebrało wszelką już miarę, **zakazując odbycia Akademji Sportowej z okazji 5-ciolecia sportu robotniczego,** mimo że wszystkie formalności były zawczasu załatwione: dnia 12 b. m. zwrócono się do starostwa z prośbą o zezwolenie na Akademję, rozlepiono afisze i rozesłano wezwania.

A jednak zabroniono Akademji; zabroniono jej w mieście, **gdzie 85% dzieci do lat 15 jest zagrożonych gruźlicą, gdzie dwa już pokolenia wymierają masowo na tę „proletarjacką chorobę".** W tem tedy mieście nie wolno radzić nad tem, jak zapobiec zwyrodnieniu fizycznemu ludności, jak podnieść fizyczną kulturę młodzieży, jak uchronić młodzież od chorób. I dzieje się to wtedy, gdy samo Państwo wydaje miljony na wychowanie fizyczne.

Lecz co to wszystko obchodzi starostwo będzińskie, w jego walce z ruchem robotniczym pod każdą postacią.

KONGRES STUDENTÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH W RYDZE

Przed pięciu z górą laty została powołana do życia **Federacja Studentów Socjalistów Państw bałtyckich.** Do Federacji należą organizacje studenckie **Polski, Estonji, Litwy i Łotwy.** Federacja ta rozwinęła ożywioną działalność, i przyczyniła się znacznie do nawiązania bliższych stosunków między młodzieżą socjalistyczną państw bałtyckich. Między innemi, staraniem Federacji, zostały zorganizowane w latach ostatnich wycieczki młodzieży Łotewskiej do Polski i młodzieży Polskiej do Estonji i Łotwy.

Ostatni Kongres Federacji odbył się przed dwoma laty w **Dorpacie.** Członkiem Centralnego Biura z ramienia Polski został wybrany tow. **Kopankiewicz.** Kolejny kongres miał się odbyć na jesieni r. ub. w Warszawie.

Z przyczyn jednakże od młodzieży socjalistycznej niezależnych Kongres ten w Warszawie odbyć się nie mógł i został zwołany do Rygi na dzień 22 i 23 marca b. r.

Onegdaj na Kongres ten wyjechali: tow. **Kopankiewicz,** członek Centr. Biura Federacji, oraz delegacja Z. N. M. S. reprezentująca akademicką młodzież socjalistyczną Polski w składzie: tow. tow. **Jabłoński, Mamrot, Obarski, Pokorski** i in.

Min. Spr. Zagr. odniosło się ze zrozumieniem do potrzeby wyjazdu tej delegacji, ułatwiając otrzymanie paszportów.

Z Książek

Adam Polewka: „CUD", powieść. Wydawnictwo „Panteon". Kraków, Księgarnia Powszechna.

„Cud" Polewki jest dziwną powieścią. Jest to książka naogół współczesna, a zarazem napisana jakgdyby przed 50-ciu laty. Coś jakby zmodernizowany, odświeżony i poprawiony Korzeniowski. Wczorajszość tej książki wyraża się w uproszczonej, spłyconej psychologji występujących w niej osób, w naiwnie przejrzystym, na talerz wyłożonym morale, a wreszcie w przesadnej, rażącej nieraz, afektacji niektórych djalogów i ustępów. O jej „dzisiejszości" natomiast stanowi wszystko, co osłabia i wynagradza tamte braki, czy anachronizmy, a więc: próby przezwyciężenia owej łatwej tendencyjności i moralizatorstwa przez trzeźwo - obserwatorski stosunek do „bohaterów", dalej widoczna staranność i pomysłowość w malowaniu ich procesów psychologicznych i ewolucyj, w końcu tempo i pewna „sensacyjność" akcji. Co prawda, wobec wspomnianego uproszczenia charakterów i zjawisk duchowych, staranność psychologiczna idzie raczej wszerz, niż w głąb: Polewka nie wdziera się w głębsze warstwy psychiczne, wędruje po powierzchni, i to dość często utartemi drogami—ale czyni to w żywy, sugestywny, wcale przekonywujący sposób. Sensacyjność nie razi, bo nie wybija się na pierwszy plan i jest tylko środkiem, co do tempa zaś, to uzyskane ono jest nietylko przez celowy i oszczędny, kinematograficzny niejako, dobór sytuacyj, ale także przez ekonomiczny i skondensowany styl. Wogóle styl jest najlepszą stroną powieści Polewki. Zdania jego są krótkie, dobrze zbudowane, syntetyczne, zawierają zwykle całkowity i zamknięty, w sedno trafiający obraz, łączący się udatnie z obrazami poprzedniemi i następnemi.

Oto kilka typowych zdań z „Cudu": „Wrzask jej pootwierał okna w całej kamienicy". — „Przez lat cztery czuła się w roli matki i żony jak w ciasnym gorsecie". — „...jakieś myśli wygrzebywał z rozczochranych kudłów".—„..żadne słowo nie chce się podjąć jego obrony" itd. itd.

Powieść Polewki podzielona jest na dwie części, zatytułowane znamiennie: „Ludzie i pieniądze" i „Bóg i ludzie". Głównemi osobami są: nauczyciel - polonista (potem bogacz) Ruzin i aferzysta Wężyski. Wężyski to kanalja (czasami—„sentymentalna kanalja"), szwarccharakter, szantażysta, łotr nad łotrami, ale przytem tchórz i wcale nie „mocny człowiek". Ruzin natomiast to dorobkiewicz umysłowy, człowiek nibyto „wolnomyślny", lecz nie z przekonania i przemyślenia, tylko dlatego, że mu z tem wygodnie i że nie czuł nigdy potrzeby zastanawiani się nad swoim stosunkiem do ludzi, religji, etyki itd. Wszystko, co nie jest „gliną życia", czyli innemi słowy, co nie służy do zarabiania pieniędzy, pozbawione jest dlań wartości. Dlatego w umysłowości jego są luki, niezapełnione niczem, nawet bigoterją, w które niepostrzeżenie wciska się—zabobon. Przytem jest Ruzin człowiekiem bardzo brzydkim (nazywają go „małpą"), kochanym tylko przez jedną osobę na świecie — swoją córkę Oluchnę.

Oluchna nie udała się Polewce, tak samo, jak jej adorator, „szlachetny" malarz Jerzy Grün, oczywiście antyteza Wężyskiego (podług starego schematu). Jest ckliwa, rozmazana i wyidealizowana na aniołka. Ale nie o nią chodzi w powieści. Główną osobą jest Ruzin. Ruzin marzy o pieniądzach i wydaje razem z Wężyskim brukowiec, tygodnik, ale rada pedagogiczna jego szkoły zmusza go do wycofania się z tej brudnawej imprezy. Przynosi mu zato szczęście nabyta po pijanemu dolarówka.

Marzenia jego spełniają się — główna wygrana pada na jego numer. Spędzając potem lato na wsi razem z Wężyskim, bawi się wraz z nim dla kawału w „cudoróbcę", przy pomocy latarni magicznej—wywołuje na ścianie skalnej zjawę Matki Boskiej — nie spodziewając się, jakie mogą być skutki tego figla (o Wężyskim nie można tego twierdzić!). Skutki są istotnie nieobliczalne: miejscowość zaczyna słynąć cudami, ściągają do niej pielgrzymi z całego kraju, Ruzin nabywa grunta, buduje kilka zajazdów i hotel, projektuje wielką fabrykę dewocjonaljów. Jednem słowem, staje się fabrykantem świętości na wielką skalę. Wężyski zostaje redaktorem „Pielgrzyma Codziennego" i od czasu do czasu „podsyca" cudotwórczą działalność świętej figury. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie przemiany, zachodzące w sprytnym, ale płytkim, dyletanckim, licho „umeblowanym", a więc nieodpornym, mózgu „małpy" - Ruzina. Niedowiarstwo jego i cynizm mają zbyt kruche podstawy w jego umyśle i charakterze — zbyt głupi jest na to, żeby się rozumowo przeciwstawić religji i etyce, a z drugiej strony nie jest dostatecznie twardy, gruboskórny, jednolity, żeby sobie móc powiedzieć: gwiżdżę na to wszystko! Stąd konflikt. Ruzin czuje, że obraził jakąś Moralność, ale nie wie jaką.

Wszystkie nieprzetrawione wątpliwości zaczynają wyłazić. A nuż istnieje Bóg? A nuż to rzeczywiście świętokradztwo? A nuż rzeczywiście się dzieją cuda? Córka Ruzina zaczyna ślepnąć: kara boża?!? Sugestja wpajanych od dzieciństwa, często nieświadomie chłoniętych zasad, nawyków, zabobonów etycznych i religijnych, coraz silniej opanowuje psychikę Ruzina. Ilustruje to dosadnie rozdział p. t. „Rozmowa z krzyżem" — właściwie pojedynek, zmaganie się z mocą, która, w nim samym przyczajona, każe mu się pokłonić przed krzyżem. Walka jest zgóry przegrana. „Oto miljon rąk podnosi się w górę i zdziera kapelusze z głów, a ramię jego związane jest z tym miljonem i bezwolne". Daremnie się buntuje: „tresura wżarła się we mnie" — w końcu zdejmie kapelusz. Dwa wypadki ostatecznie go dobijają. Jeden, to zdarzenie z żebrakiem, który miał udawać głuchoniemego, a potem cudownie uzdrowionego, i w trakcie tego rzeczywiście oniemiał; drugi, to oślepnięcie Olgi. Myśl, że cuda rzeczywiście mogą zachodzić, że dzięki nim oślepła — z jego winy!— córka, może odzyskać wzrok — myśl ta doprowadza go do szaleństwa. W końcu umiera w ataku sercowym, zmusiwszy wprzód siłą księdza do udzielenia mu rozgrzeszenia.

O ile chodziło Polewce o zademonstrowanie mechanizmu pewnych procesów etycznych i t. zw. skruchy na dość typowem indywiduum ludzkiem, to cel ten osiągnął. Jednak ton namaszczenia i grozy, w jakim są utrzymane pewne ustępy — **podkreślanie fatalizmu** owej siły, przyczajonej w Ruzinie jako „głos sumienia", zamiast **analizowania go** — wszystko to wskazuje na to, że Polewka chciał także rozwiązać jakieś **zagadnienie etyczne.** W takim razie zły sobie wybrał casus (wypadek), bo człowiek, przez którego przemawia jedynie podświadomy nawyk, zabobonny, ślepy i pierwotny strach przed obrazą czegoś, co inni czczą — taki człowiek nie może być przecież przekonywającym przykładem działania jakiejś „siły moralnej". To nie „siła moralna" przecież doprowadza Ruzina do upadku, ale ciemnota i nałóg etyczno - religijny. A więc—„zagadnienia" niema, pozostaje tylko ciekawa obserwacja psychologiczna, przeprowadzona wnikliwie i dramatycznie. Zresztą gdyby Ruzin — w intencji autora — zdolny był nawet wytworzyć w sobie jakąś samorodną „siłę moralną", to i tak wątpię, czyby krytyczny, choć trochę na materjalizmie dziejowym wychowany czytelnik skłonny był w nią uwierzyć. Moralność absolutna, oderwana od socjologji i psychologji, to już dziś pewnego rodzaju anachronizm. Wszelkie etyczne nakazy i zakazy możemy sobie łatwo racjonalistycznie wyjaśnić. U Ruzina łatwiej jeszcze, niż u kogo innego. Dlatego tembardziej razi „mistyczny" sosik, którym Polewka podlał jego ewolucję, a także różnego rodzaju sny przepowiednie i doprawdy dziwne zbiegi okoliczności. Brakuje również szerszego tła społecznego, a indywidualności „bohaterów" Polewki nie są tak wybitne, żeby ten brak okupywały.

Z tem wszystkiem powieść jest napisana płynnie i frapująco, postacie są żywe, djalogi również (prócz niektórych), opisy „cudownego miejsca", pielgrzymek i praktyk dziadowskich — barwne i ciekawe. Ładne są ustępy prozą poetycką, nie brak również niewymuszonego humoru. Słowem, warto przeczytać. Okładka haniebna.

Stefan Gołąb.

KONFLIKT w przemyśle naftowym

Lwów (telefonem).

Toczące się od dwóch dni rokowania w przemyśle naftowym nie doprowadziły do żadnego rezultatu, gdyż przemysłowcy zajmują w dalszym ciągu nieustępliwe stanowisko, zgadzając się tylko na 3% podwyżki.

Wczoraj odbyła się konferencja wszystkich sekretarzy i delegatów robotników przemysłu naftowego, pod przewodnictwem posła tow. **Stańczyka.** Na konferencji postanowiono nie ustępować ze swoich żądań i — o ile przemysłowcy nie wysuną propozycji podwyżki, możliwej rzeczywiście do przyjęcia — odwołać się do ogółu robotników w sprawie dalszej akcji.

Decyzję tę zakomunikował tow. **Stańczyk** delegatom przemysłowców, którzy zaproponowali odbycie następnej konferencji dziś o godz. 10 rano.

Prawdopodobnie dzisiejsza konferencja będzie decydująca.

Staraniem

WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

odbędzie się w niedzielę dn. 23 b. m. w lokalu ZZK, Czerwonego Krzyża 20,

HERBATKA TUROWCÓW

Z TAŃCAMI,

na którą zapraszamy przyjaciół i sympatyków organizacji naszej.

Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

O ILUSTRACJI MUZYCZNEJ „TURANDOT" WYSTAWIANEJ OBECNIE W TEATRZE „ATENEUM"

Ładna i barwna bajka Gozziego o księżniczce chińskiej skusiła niejednego kompozytora do napisania muzyki. Pod koniec życia zainteresował się nią **Puccini,** ale swojej „Turandot" nie zdążył już ujrzeć na scenie. Po jego śmierci, po 1924 r. wszczęto jeszcze spory co do autorstwa niektórych części opery; we Włoszech zresztą wystawiono ją w całości, a u nas wyjątki z „Turandot" Pucciniego lubi śpiewać p. Kiepura, p. Margot Kaftal i inni.

Istnieje jeszcze druga Turandot, **Feruccio Busoniego.** Słynny ten pianista od młodych lat pragnął widzieć w baśni Gozziego operę i przerobił ją w 1906 roku na dwuaktową sztukę z muzyką własną, nie pod każdym względem równie wartościową, ale w arji Turandot, w tańcach alla turca, w niektórych dialogach oryginalnie prowadzonych wcale zręczną.

W tej formie, w jakiej oglądamy „Turandot" na scenie Ateneum w przeróbce Zegadłowicza, rola muzyki schodzi, oczywiście, na plan najdalszy. Może jednak p. **Tadeusz Sygietyński** — autor ilustracji muzycznej w baśni — nazbyt wziął to do serca i dość powierzchownie potraktował swoje zadanie. Nie tylko warto, ale właśnie należałoby łącznie z reżyserją pp. **J. Waldena i Eug. Poredy** przy pomocy dyskretnej muzyki podkreślić fantastyczny i egzotyczny charakter sztuki. Tylko do tego, ze względu na wschodnie tło akcji, stanowczo nie przydatny jest fortepian i skrzypce, jako nazbyt przypominające nasze współczesne kino lub restaurację, a najlepiej nadawałby się w barwie flet lub któryś ze spokojnych instrumentów dętych, albo średnie i wyższe rejestry fisharmonji.

H. D.

Towarzysze i Towarzyszki!
Turowcy i Sportowcy!

śpieszcie iutro 23 b. m.

do „ATENEUM"

na prześliczną baśń groteskową, pełną dowcipu i humoru

„TURANDOT KSIĘŻNICZKA CHIŃSKA".

Zaprasza was **„Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S.".**

Bilety ulgowe sprzedaje tow. Rybakowa, Warecka 7, Dzielnice i Związki Zawodowe.

Klerykalizowanie szkoły

NOWA ENCYKLIKA

Wznawiane na całym niemal świecie próby sklerykalizowania szkoły mają zupełnie określoną treść **klasową.** Dla burżuazji **obecnie** bardzo niedogodną jest szkoła niezależna, budząca myśl, otwierająca szerokie horyzonty społeczne. Woli więc oddać wychowanie dzieci — zwłaszcza proletarjatu, który staje się dla niej coraz bardziej niebezpieczny — w ręce kleru. Wychowanie w pokorze i posłuszeństwie, w „tradycjach", zasklepianie się w wąskich horyzontach — mają z punktu widzenia burżuazyjnego **wysoką wartość klasową...**

W Polsce walka o szkołę **„wyznaniową"** trwa w dalszym ciągu. W ostatnich miesiącach ta walka jest nawet wzmocniona — ze strony kleru i klerykalnych ugrupowań politycznych. W r. 1921 przy uchwalaniu Konstytucji klerykalna koncepcja „wyznaniowa" **upadła;** w Konstytucji jej niema, pozostał obowiązek nauki religji do lat 18.

Przy tej sposobności z naciskiem przypominamy, że koncepcja szkoły „wyznaniowej" nie zadawala się bynajmniej **obowiązkiem** nauczania religji. Dla szkoły „wyznaniowej" istotne są **dwie cechy:** 1) rozbicie szkoły narodowej według wyznań, tak aby w szkole dla katolików nie uczyły się dzieci „heretyków"; 2) aby całość nauczania (nietylko przedmiot religji) znajdowała się pod kontrolą kleru i nie zawierała nic sprzecznego z dogmatami — tak jak kler je rozumie.

Obecnie reakcyjni bojownicy szkoły wyznaniowej opierają się na **nowej encyklice** papieskiej, wydanej w Rzymie 31 grudnia 1929 r. Istnieje przekład polski, wydany nakładem **„Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej"** w roku bież. p. t. **„Encyklika Piusa XI O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży".** Ta encyklika (mała broszura) bardzo jest godną przeczytania! Mamy bowiem przed sobą miarodajne stanowisko kleru w sprawie szkolnej. Możemy przyjrzeć się celom i drogom. Naturalnie, przytem musimy pamiętać, że w encyklikach myśli istotne najczęściej są przedstawione w sposób bardzo delikatny, ostrożny — aby niepewnych czytelników nie urazić; aby nie dać łatwego materjału dla krytyki. Dopiero później przeciętny klerykał wysuwa z takiej encykliki (okólnika do biskupów) klerykalne wnioski w całej ich reakcyjności.

Państwu encyklika nie zaprzecza pewnych praw do szkoły (w odnośnych ustępach wyczuwa się polemikę z faszystowskiem, czysto państwowem pojmowaniu wychowania), ale zaznacza zarazem, iż kler ma obowiązek (str. 11) „czuwania nad **całem** wychowaniem swoich dzieci, wierzących, w jakimkolwiek zakładzie, publicznym czy prywatnym, nietylko co do nauki religji, jakiej tam się udziela, lecz także **co do wszystkich innych nauk i wszystkich zarządzeń".**

Czyli, że uznanie roli Państwa (i społeczeństwa) jest tylko słowne; w rzeczywistości wszystko ma się znaleźć pod ścisłą kontrolą kleru.

A **wolność nauki** — studjów, odkryć, poznania, myśli? Oczywiście, naturalnie!... Ale — dalej sprawa się ma, jak z rolą Państwa. Cytuje się bowiem uchwałę **Soboru Watykańskiego** o „słusznej wolności" nauki z tem małem zastrzeżeniem, iż kler będzie tylko baczył „żeby przez sprzeciwianie się boskiej nauce, nauki **nie popadły w błędy,** albo, **przekraczając właściwe sobie granice,** nie zajmowały miejsca, jakie się wierze należy"...

Tyle co do praw Państwa i wolności. Przejdźmy teraz do zasadniczego klerykalnego punktu widzenia na dziecko, z którego to punktu wypływają dalsze wnioski. Zasadniczy punkt — że dziecko jest „skażone grzechem pierworodnym", czyli że wymaga kierownictwa kleru. Stąd właśnie mają płynąć owe wielkie prawa kleru w czynnościach wychowawczych. Encyklika cytuje „piękne" powiedzenie:

> „Głupota przywiązana jest do serca dziecięcego, ale rózga karania wypędzi ją" (str. 28).

Stąd—miljon pedagogicznych konsekwencji. Np. odrzuca się system koedukacyjny (wspólna nauka dla chłopców i dziewcząt), bo dziecko jest „zepsute" z natury. Nie uznawać tego — znaczyłoby wpadać w herezję „naturalizmu":

> „Błędnym jest i dla chrześcijańskiego wychowania szkodliwym jest t. zw. system koedukacyjny, oparty także przez wielu na zaprzeczającym grzech pierworodny naturaliźmie" (str. 31).

Ponieważ właśnie kler, a nie kto inny, ma walczyć z tym „grzechem pierworodnym" w dziecku — stąd wynika osobliwa teza, czyniąca ze szkoły właściwie tylko dodatek do kościoła:

> „Szkoła, rozpatrywana także w swym dziejowym rozwoju, z natury swojej jest instytucją **pomocniczą** i dopełniającą rodziny i kościoła".

Tak „grzech pierworodny" uzasadnia olbrzymie prawa kleru w szkole. Teraz przejdziemy do cytowanych powyżej dwuch podstawowych cech szkoły wyznaniowej. Obydwie te cechy encyklika całkowicie nietylko uznaje, lecz energicznie podkreśla.

Pierwsza cecha: dzieci katolickie winny chodzić tylko do ściśle katolickiej szkoły, gdzie niema „heretyków" - niekatolików, chociażby to spowodowało rozbicie szkoły narodowej, sfanatyzowanie uczniów, obniżenie poziomu, olbrzymie koszta (kilka szkół zamiast jednej). Encyklika wyraźnie powiada:

> „Potwierdzamy przepisy św. kanonów, które zabraniają katolickim dzieciom uczęszczać do szkół akatolickich, albo neutralnych lub **mieszanych,** t. j. do dostępnych dla katolików i niekatolików bez żadnej różnicy".

W ten sposób zasada **jedynej szkoły narodowej** (np. polskiej) **jest przekreślona.** Tylko w pewnych warunkach kler może tolerować odmienny stan rzeczy. Tak samo niewolno dzieciom uczęszczać do szkół, w których wykładają **nauczyciele - niekatolicy** (str. 36). Łatwo pojąć ogromne konsekwencje tego przepisu.

Teraz — druga zasada wyznaniowej szkoły: **kontrolowanie przez kler** wszystkich przedmiotów nauczania:

> „W tej szkole, zgodnej z Kościołem i chrześcijańską rodziną, nie zdarzy się, **że na różnych godzinach,** z oczywistą szkodą dla wychowania, będzie się **przeczyło** temu, czego się dzieci dowiadują na nauce religji".

To znaczy, miarodajna dla szkoły jest opinja katechety. Reszta nauczycieli ze swymi przedmiotami winna już stosować się do tych „miarodajnych" przepisów...

Taką jest ta ciekawa encyklika, stanowiąca podstawę teoretyczną i pobudkę praktyczną do dalszej akcji klerykalizowania szkoły.

Warto więc ją bliżej poznać.

Kazimierz Czapiński.

INTERWENCJA W SPRAWIE REDUKCJI W FABRYKACH JUTOWYCH

Wczoraj interwenjowała w Ministerjum Pracy delegacja 3 związków zawodowych **w Częstochowie** z posłem tow. **Szczerkowskim** na czele — **w sprawie redukcji robotników i ograniczenia dni pracy w fabrykach jutowych.**

Delegacja domagała się **zwiększenia zamówień rządowych dla tych fabryk, w przeciwnym bowiem razie grozi dalsza redukcja 3 tysięcy robotników.**

Również domagano się **zapomóg dla robotników, pracujących 3 dni w tygodniu.**

Dyr. **Ulanowski** oświadczył delegacji, iż da jej odpowiedź, po porozumieniu się z Min. Przemysłu i Handlu.

PROKURATOR ZRZEKŁ SIĘ OSKARŻENIA W SPRAWIE „CHŁOPSKIEJ PRAWDY"

W Sądzie Grodzkim IX okręgu odbyła się wczoraj sprawa tow. Niemyskiego, redaktora odpowiedzialnego „Chłopskiej Prawdy", w związku z przedrukowywaną przed rokiem na łamach „Chłopskiej Prawdy" broszurą p. Hołówki p. t. „Ziemianie".

W przemówieniu swem obrońca tow. Niemyskiego Litauer podkreślił, iż o ile Sąd skazałby tow. Niemyskiego, musiałby jednocześnie skazać autora broszury, dzisiejszego sanatora — dyrektora departamentu wschodniego MSZ Hołówkę, który w broszurze, drukowanej w roku 1919, w ostrych słowach występował przeciwko ziemianom.

Prokurator Kawczak, stwierdziwszy ścisłość przedruku broszury — **zrzekł się oskarżenia,** wobec czego Sąd tow. red. Niemyskiego **uniewinnił.**

I. K.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Kreśleń, przedmiotów technicznych, matematyki udziela student. Dokształca dorosłych. Specjalna metoda dla rzemieślników. Wronia 32 — 63. 4 — 8.

Kronika polityczna

ŚLEDZTWO W SPRAWIE AFERY BASKINA I HALA.

Prowadzone przez sędziego śledczego dla spraw nadzwyczajnej wagi Wituńskiego śledztwo w głośnej aferze fałszerstwa wiz amerykańskich i handlu żywym towarem, uprawianego przez bandę b. konsula Hala i Baskina, zatacza coraz szersze kręgi. Dzięki wykryciu źródła fałszerstwa dokumentów w magistracie miasta Góra Kalwarja, wyjaśnione zostało, w jaki sposób wprowadzane były w błąd władze emigracyjne. Ogółem z pośród obywateli polskich wmieszanych jest w tę sprawę 25 osób. Fałszerze Fiszbein, Igliński i urzędnik magistracki Zwoliński pozostają nadal w areszcie. Ze względu na ogrom zebranego materjału w tej sprawie, śledztwo przeciągnie się przez czas dłuższy, tak, że proces bandy w Polsce, niezależnie od procesu w Ameryce, będzie się mógł odbyć najwcześniej z końcem roku bieżącego w Warszawskim Sądzie Okręgowym. (P.I.D.).

BANK POLSKI NIE OBNIŻY NARAZIE STOPY DYSKONTOWEJ.

Ajencja Press komunikuje:

W związku z dalszą falą tanienia pieniądza w poważniejszych ośrodkach finansowych Europy i wskutek tego — obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Angielski i szereg innych banków, wyłoniła się kwestja, czy Bank Polski również pójdzie w ślady europejskich banków emisyjnych i ponownie obniży stopę dyskontową.

W sprawie tej gencja PRESS została poinformowana, że narazie Bank Polski nie zamierza obniżać stopy dyskontowej, albowiem dopiero przed ośmiu dniami, w dniu 13 marca, Bank Polski powziął decyzję obniżenia stopy dyskontowej z 8 na 7 proc. W przeciągu jednego tygodnia skutki praktyczne, wynikające z tej uchwały, nie ujawniły się jeszcze w takiej mierze, aby można było poważnie myśleć o ponownem obniżeniu stopy dyskontowej.

Ewentualna decyzja w tym kierunku zależy przedewszystkiem od tego, czy prąd zachodnio - europejski, świadczący o poprawie na rynku kredytowym oraz o potanieniu kredytu, będzie w dalszym ciągu trwały i tak silny, że oddziaływać będzie dodatnio również na nasz rynek kredytowy.

NAGŁY ZGON SENATORA SKOKOWSKIEGO.

W Równem zmarł nagle senator klubu BB. **Skokowski.**

PO ZGONIE BALFOURA.

Z powodu śmierci Balfoura minister Zaleski, jako przewodniczący Rady Ligi przesłał na ręce sekretarza stanu Hendersona depeszę kondolencyjną.

PRZEGLĄD PRASY

Przesilenie rządowe.

Pisma sanacyjne wyrażają niepokój z powodu rozmów, prowadzonych przez marsz. **Szymańskiego** z przywódcami klubów partyjnych.

„Kurjer Poranny" wykrył, że to są zwyczaje austrjackie, którym przeciwstawia praktykę francuską. Ni stąd, ni zowąd parlamentaryzm francuski, wyśmiewany i lżony bezustannie na łamach tegoż pisma, urósł na ideał dla Polski. Jeszcze jeden przyczynek do szczerości sanacyjnej. Co do możliwości rozwiązania przesilenia, to nawet urząd wicepremjera, który istniał już przecież za premjerostwa marsz. **Piłsudskiego** przed dwoma laty, wysoce się nie podoba p. Ehrenbergowi, jako pochodzący ze szkoły austrjackiej (ze szkoły tej wywodzi się zresztą sam p. Ehrenberg i stąd zapewne jego niechęć). Wreszcie „Kurj. Por." wolałby, żeby „odrazu oddano Państwo na zupełną i wyłączną odpowiedzialność opozycjonistów", jako „operację krótszą i prostszą w konsekwencjach".

Z tego niepokoju i z tych pojękiwań przebija wyraźnie, że radość z powodu przejścia p. Bartla na stronę pułkowników i dymisji jego gabinetu, ustępuje miejsca obawie, że misja marsz. **Szymańskiego** mogłaby się skończyć czemś „gorszem" od gabinetu p. **Bartla.**

Ale bratni **„Dzień Polski"** poucza organ p. Ehrenberga, że w kuluarach senackich ustala się pogląd, iż przesilenie potrwa do końca miesiąca, a następnie przyjdzie „wzmocniony" gabinet p. **Bartla** i rządzić będzie bez Sejmu. Pismo to stara się uspokoić opinję sanacyjną, że rozmowy p. **Szymańskiego** mają na celu jedynie „wysondowanie programowych możliwości współpracy z Sejmem", ale w niczem nie obowiązują w sprawie składu nowego gabinetu. Lecz i to pismo niebardzo jest pewne jutra i zgóry zastrzega się, że gabinet „filosejmowy" byłby „dalszem ślimaczeniem sytuacji".

Oba głosy powyższe są o tyle jeszcze znamienne, że mimo ciągłych zapewnień o tem, iż decyzja wyłącznie spoczywa w rękach marsz. **Piłsudskiego** i że dopóki on decyduje, system rządzenia pozostanie bez zmiany, mimo tych zapewnień, prasa hurra-sanacyjna drży, że może być **tak, a może też — inaczej.** Innemi słowy: drży o interesy mafji sanacyjnej, o los dyktatury w Polsce.

„Czas" w gruncie rzeczy skłania się ku myśli, że należałoby powołać gabinet ugodowy, tolerowany przez opozycję, ale zdaje sobie sprawę, że wszystkie plany mogą być w jednej chwili obalone przez „czynnik miarodajny" i odrazu kapituluje przed nim, prosząc, by moment starcia przyspieszono. Że moment ten przyjść musi, o tem organ konserwy sanacyjnej jest przekonany.

„Naprzód" nie wierzy, aby misja marsz. **Szymańskiego** udała się, bo „za każdym premjerem stoi i stać będzie cień mieszkańca Belwederu i to cień — rozkazujący i kierujący".

Faszystowska „demokracja".

Pisma sanacyjne reklamują nowy tygodniczek sanacyjny p. t. „Nowa Kadrowa". Pisemko to ma być organem „zorganizowanej demokracji". Ale jest to demokracja z Ligi Mocarstwowej i t. p. faszystowskich organizacyj. Ktoby o tem wątpił, tego przekona choćby tytuł jednego z artykułów pierwszego numeru tego pisma, mianowicie: „A jeśli potrzeba, niech żyje Rzeczpospolita z pałką w ręku". Oto „demokratyczne" hasło, przyjęte od faszysty francuskiego Herve'go, renegata socjalistycznego. Zresztą luminarze Ligi Mocarstwowej są również w znacznej mierze renegatami socjalizmu.

Tytuł.

„Express Poranny" zaopatruje sprawozdanie sądowe o Marji Pstruch, która obcięła język adwokatowi krakowskiemu, takim oto apetycznym tytułem:

„Krwawa pieczęć zemsty na końcu odciętego języka adwokata".

Co za pieczęć głupoty na końcu pióra dziennikarza brukowca!

B.

KOŁO PRZYJACIÓŁ TEATRU „ATENEUM"

Zgodnie z uchwałą konferencji zwoływanej przez Komisję Kulturalno - Artystyczną przy Radzie Zawodowej proszeni są o przybycie na zebranie Komisji Organizacyjnej Koła Przyjaciół Teatru Ateneum wybrani do Komisji tow. tow.: Chodubski, Dłużniewski, Grunwald, Jurczak, senator Kopciński, poseł Kuryłowicz, Kupidłowska, Klein, Kruszewicz, Kołosowski, Karkowski, Dr. Lipiński, Landsberg, Purwin, Roguski, Siwicki, Skrzyński, Sztorc, Żak, Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Zawodowej, Dyrekcja teatru Ateneum.

Zebranie odbędzie się w lokalu Kom. Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zawodowej w dniu 24 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. punktualnie (Czerwonego Krzyża 20 pokój 61).

Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

„Robotnik" dostarczany będzie w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: **Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.**

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313-80.

TELEGRAMY

OGÓLNE PRZYGNĘBIENIE NA KONFERENCJI MORSKIEJ

AKCJA MAC DONALDA

Londyn, 21 marca. (A. W.). Premjer Mac Donald w piątek w południe został przyjęty przez króla, którego poinformował o sytuacji na konferencji rozbrojeniowej. Mac Donald miał oświadczyć m. in., iż ogólny pesymizm pogłębia jeszcze fakt, że postępy w rokowaniach między delegatami poszczególnych państw nie ziszczają w całości pokładanych nadziei. Również Mac Donald odbył konferencję ze Stimsonem, a następnie z delegatem japońskim Wakatsukim. Rozmowy te dotyczyły różnic zdań, jakie wynikły między Stanami Zjednoczonymi i Japonją na tle żądań japońskich co do parytetu tonnażu flot. W konferencjach tych Mac Donald zamierzał uzgodnić stanowiska obu delegacyj i doprowadzić do porozumienia. Z kół zbliżonych do Mac Donalda komunikują, iż kwestje sporne między Ameryką i Japonją mogą być usunięte.

INNE KWESTJE SPORNE

Londyn, 21 marca. (A. W.). Doniesienia prasy paryskiej z Londynu brzmią pesymistycznie. Pisma wskazują, iż wyjście z impasu, w który zabrnęła konferencja, jest prawie niemożliwe. Według „Petit Parisien", jedyną realną koncepcją jest zobowiązanie się 5 mocarstw do utrzymania obecnego stanu flot i zaniechania wszelkiej rozbudowy do r. 1935 względnie 1936. W ten sposób upadłyby trudności, wynikające w związku z kwestją ustalenia tonażu flot francuskiej i włoskiej, oraz inne kwestje sporne. W r. 1935 względnie 1936 winna być zwołana nowa konferencja, która, w miarę możności, przeprowadziłaby dalsze rozbrojenie.

ODPRĘŻENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ W AUSTRJI

Wiedeń, 21 marca. (A. W.). Sytuacja wewnętrzno - polityczna doczekała się pewnego odprężenia, bowiem ostateczne obsadzenie stanowiska generalnego dyrektora kolei związkowych zostało odroczone. Narazie objął to stanowisko prowizorycznie dyrektor **Sedlaczek,** poseł lewicy. Stwierdzono, iż ten obrót sprawy równa się porażce Heimwehry i radykalnego skrzydła prawicowego, na którego czele stoi b. kanclerz Seipel. W kołach politycznych żywo omawiają fakt, iż Wotawa zrezygnował ze stanowiska prezesa stronnictwa wszech - niemców. Upatrują w tem dowód, iż wszechniemcy odsunęli się od dr. Seipla, którego gorącym zwolennikiem jest Wotawa.

NARADY W RZĄDZIE FRANCUSKIM

Paryż, 21 marca. (PAT). Tardieu, Briand i Paul Reynaud odbyli naradę. Narada ta stoi w związku z zapowiedzianem wystąpieniem ich na posiedzeniu zjednoczonych komisyj Finansów i Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji planu Younga. Prócz tego Briand scharakteryzował przebieg ostatnich rozmów londyńskich.

SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI

Paryż, 21 marca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych, które odbyło się pod przewodnictwem tow. **Paul Boncoura,** ten ostatni przedstawił stan prac podkomisji dla spraw ewakuacji Nadrenji.

Mówca oświadczył, iż—zdaniem podkomisji — należy po dokonaniu ewakuacji — wzmocnić procedurę konstatacyjną, wynikającą z układów haskich i traktatu wersalskiego, oraz system inwestygacji, przewidziany przez Ligę Narodów.

Dep. Soulier z grupy Marin'a wybrany został sprawozdawcą ustawy o ratyfikacji planu Younga. Wypowie się on za ratyfikacją planu.

SZESNASTY DZIEŃ GŁODÓWKI

Paryż, 21 marca. (A. W.). Dziś w 15-tym dniu głodówki pani Hanau, znanej z afery „Gazette du Franc" przystąpiono do sztucznego odżywiania, bowiem grozi jej śmierć z wycieńczenia. P. Hanau stawiła zacięty opór i po zapuszczeniu sondy przegryzła rurkę, poczem wszystkie pokarmy wprowadzone do żołądka zwróciła.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ARYSTOKRATY

POD ZARZUTEM POPEŁNIENIA NADUŻYĆ

Na skutek polecenia lwowskich władz sądowo - śledczych aresztowany został w Warszawie przez wywiadowców lwowskiego urzędu śledczego 39-letni książę Tomasz Lubomirski, właściciel wielu majątków ziemskich.

Aresztowanie nastąpiło po kilkudniowej obserwacji, w mieszkaniu brata — Hieronima Lubomirskiego przy ul. Fredry Nr. 10, na skutek zameldowania szeregu osób we Lwowie, oskarżających Tomasza Lubomirskiego o dokonanie szeregu oszustw.

Ogółem suma nadużyć wynosić ma przeszło 300 tys. zł. Szczegóły dochodzenia, prowadzonego przez sędziego śledczego Fuglarskiego, trzymane są w tajemnicy.

UROCZYSTOŚĆ 3-LECIA 4-TEJ GROMADY CZERWONEGO HARCERSTWA

Czwarta Gromada im. **Montwiłła Mireckiego** (Wola), najliczniejsza z warszawskich Gromad, obchodziła ubiegłej niedzieli święto z okazji 3-ch lat istnienia.

Założona przy Kole Młodz. TUR-Wola, przechodziła dole i niedole początkującej organizacji harcerskiej. Przed dwoma laty przewodnictwo Gromady objął tow. **E. Lenarczyk,** oddając jej swoje długie doświadczenie, entuzjazm harcerski i takt dobrego wychowawcy; dzielnica Partji i Koło Młodzieży otaczają Czerw. Harcerzy wielką przychylnością. Dlatego też 4-ta Gromada rozwinęła się świetnie i należy, śmiało rzec można, do najlepszych w kraju.

Na tę miłą uroczystość harcerską zeszli się rodzice harcerzy, ttow. z Partji, turowcy i liczni przedstawiciele z innych Gromad, zapełniając po brzegi wielką salę Zw. Metalowców (Leszno nr. 53). Dzieje Gromady opowiedział jej przewodnik, tow. Lenarczyk, zwracając uwagę na bieżące potrzeby organizacji. W imieniu dzielnicy i Koła Młodzieży przemawiali ttow.: **Rubinstein** i **Lesiak,** życząc Gromadzie dalszego pięknego rozwoju. W imieniu Rady Hufca zabrał głos tow. **Wojciechowski,** przedstawiając zebranym cele i środki socjalistycznego wychowania i wskazując na konieczność pilniejszego zajęcia się nowem wychowaniem. Piękne występy artystyczne w wykonaniu czerw. harcerzy i wspólna fotografja zakończyły uroczystość najmłodszych towarzyszy.

K. R. K. S. START

w dwuletnią rocznicę swego istnienia w sobotę, dn. 22 b. m., urządza

„CZARNĄ KAWĘ"

W ATENEUM.

Dochód całkowicie zostaje przeznaczony na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. Ceny biletów 2 zł. Dla Wydz. Kobiecego, TUR., Org. Młodz. i Klubów Sportowych po 1 złoty.

Początek o godz. 7. Przybądźcie wszyscy, niech nikogo nie zabraknie.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DOLAROWE

Lud nasz jest pracowity i oszczędny. To rzecz wiadoma. Ale w oszczędzaniu tem popełnia duże błędy, które mszczą się na nim i wiele potem przysparzają zmartwienia.

Pamiętamy wszyscy te czasy, kiedy oszczędność polegała na tem, że marki polskie, później złote, wymieniało się na dolary i chowało po różnych dziurach, schówkach, strychach, zakopywało w ziemi i t. p.

Wiele, bardzo wiele z tych małych skarbów przepadło. Albo kto podpatrzył i ukradł, albo spaliło się w czasie pożaru, albo też składający umarł i nie zdążył wtajemniczyć swojej rodziny.

A przecież jest taki pewny sposób składania oszczędności. Istnieje potężna skarbnica oszczędności w Polsce. Jest nią P.K.O., do której można składać pieniądze na książkę oszczędnościową, za pośrednictwem wszystkich urzędów w całem państwie.

Obecnie wyszło na jaw i wstrząsnęło Europą wielkie oszustwo dolarowe. Puszczono na rynek europejski, zalano Niemcy, Polskę i inne państwa fałszywymi, doskonale podrobionymi dolarami.

Zbrodnicze ręce rzuciły pomiędzy banki i ludzi — jak obliczają 2½ miljarda dolarów! Jest to suma, którą sobie trudno wyobrazić. Oto co Wam radzimy!

Wyciągnijcie ze chówków wszystkie dolary, jakie posiadacie i zanieście je do banków do sprawdzenia. Jeżeli są one prawdziwe — to Wam je wymienią na złote. Złote oddajcie wtedy do P. K. O. na książkę oszczędności. To najpewniejszy i jedyny sposób zabezpieczenia pieniędzy i uniknięcia zmartwień. **M. Cz.**

AKADEMJA.

W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 10 rani w sali teatru „Ateneum" odbędzie się **uroczysta Akademja** z okazji 10-lecia Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa III, Elektrownia.

Na program Akademji złożą się:

1) Referat o 10-letniej działalności Zw. wygłosi tow. **Neubauer.** 2) Przemówienia przedstawicieli Bratnich organizacyj. 3) Część koncertowa przy łaskawym udziale p. p. Artystów Opery, Artystów teatru „Ateneum", Chóru Zw. Prac. Miejsk. Oddz. II, Orkiestry Zw. Prac. Elektr. i 4) Popisy Robotn. Klubu Sportowego „Elektryczność".

Z SĄDÓW

„GAZETA WARSZAWSKA" PRZECIWKO PŁK. MALESZEWSKIEMU

Do Sądu Grodzkiego XI okręgu wpłynęła skarga „Gazety Warszawskiej" przeciwko płk. Maleszewskiemu, który dopuścił się obrazy tejże „Gazety" na rozprawie w Sądzie Grodzkim IX okręgu, kiedy to płk. Maleszewski przesłuchiwany w charakterze świadka, „Gazetę Warszawską" rzucił na ziemię i podeptał. **I. K.**

TESTAMENT W KANAPIE

W Sądzie Najwyższym znalazła się wczoraj sprawa o sfałszowany testament po p. Jaroszewskim, właścicielu majątku Ciemniewko. Fałszerstwa testamentu dopuściła się daleka krewna Jaroszewskiego i wychowanica Glińska oraz jej przyjaciel Barcz.

Sąd Okręgowy pierwszej instancji skazał był Glińską na 1 rok więzienia, a Barcza na pół roku więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Obecnie oskarżeni złożyli skargę kasacyjną.

W dniu wczorajszym sprawę rozpatrywał Sąd Najwyższy, który, po wysłuchaniu rzecznika powodów cywilnych — prawych spadkobierców Jaroszewskiego, adw. Szurleja, skargę kasacyjną oddalił, zasądzając powództwo. **I. K.**

PŁYWALNIA KASY CHORYCH

Kasa Chorych m. Warszawy podaje do wiadomości, że w dniu 17 marca r. b. uruchomiona została kryta pływania w gmachu Ambulatorjum Kasy przy ul. Wolskiej 52.

Dla ostatecznego uregulowania godzin używalności pływalni przez publiczność — zarząd pływalni prosi o możliwie szybkie nadsyłanie zgłoszeń przez kluby i zrzeszenia sportowe oraz szkoły.

Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają:

1) Szef Działu Administracyjnego Kasy Chorych m. Warszawy ul. **Polna 30** (IV piętro) — tel. 449-65 od godz. 9 do 13-ej.

2) Naczelny Lekarzy Zakładów Przyrodoleczniczych — ul. Smolna 10, tel. 139 - 22 w godzinach od 9 — 12 i 16 — 18.

3) Kapitan Dębowski w Ośrodku Wychowania Fizycznego w Pałacu Mostowskich ul. Przejazd 15 — w godzinach od 12 do 15.30 tel. 538-32.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

KONFISKATA ODEZWY O.K.R. POLICJANCI CENZORAMI NA WŁASNĄ RĘKĘ

Łódzkie Starostwo grodzkie obłożyło konfiskatą odezwę OKR PPS, omawiającą obecny stan gospodarczy w Polsce i stosunek władz centralnych do samorządu. W odezwie tej starostwo grodzkie dopatrzyło się przestępstwa, przewidzianego w art. 129 k. k. Podkreślić należy, iż poprzedniego dnia funkcjonarjusze policyjni samowolnie przytrzymali kolporterów nadzwyczajnego dodatku „Łodzianina", **który nie był zakwestjonowany przez cenzurę.** Dopiero po 3-ch godzinach funkcjonarjusze policji zwolnili nakład z samowolnego aresztu.

DELEGACJA ROBOTNICZA

W związku ze zbliżającym się okresem robót sezonowych, delegacja Związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej interwenjowała w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie przyznania dla Łodzi kredytów na roboty inwestycyjne.

Pozatem delegacja poruszyła sprawę stworzenia przy PUPP komisji, którąby kwalifikowała w jakiej kolejności robotnicy mają być do pracy wysyłani.

PASEK RZEŹNIKÓW

Przed dwoma tygodniami Urząd Wojewódzki uchylił uchwałę Magistratu, obniżającą ceny mięsa wieprzowego; Magistrat, opierając się na opinji większości komisji, ceny powtórnie obniżył, wówczas Urząd Wojewódzki zwołał komisję, która miała ustalić kalkulację tych produktów.

Przedstawiciele rzeźników w tej komisji tak pokierowali sprawę, że z kalkulacji osiągnięto ceny o **14% wyższe, niż były poprzednio, a 25% wyższe od obecnego cennika,** podczas gdy rzeźnicy przed tą „kalkulacją" zgadzali się na 5% zniżkę cen, obecnie zaś domagają się znacznej podwyżki.

KATOWICE

DWUCH GÓRNIKÓW ZABITYCH I 3 RANNYCH NA KOPALNI „HILDEBRANDT"

Wczoraj o godz. 15,45 na pokładzie „Gerhardt" kopalni Hildebrandt w Nowej Wsi runął filar, zasypując pracujących tam górników.

Akcja ratunkowa trwała do pierwszej w nocy. Wydobyto dwuch zabitych górników i trzech rannych. Nazwiska zabitych są: Józef Rostek i Jan Himmel. Agencja P. A. T. twierdzi, iż wypadek ten pozostaje prawdopodobnie w związku z onegdajszym wstrząsem ziemi.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

O godz. 15.45 mieszkańcy miasta Świętochłowic odczuli bardzo silny wstrząs, połączony z falowaniem ziemi. W kilku mieszkaniach pospadały ze ścian obrazy i naczynia z półek, a mieszkańcy w popłochu zaczęli opuszczać mieszkania. Wstrząs, który trwał kilka sekund, szedł z północy na południe tak, że lekkie falowanie dało się odczuć w Królewskiej Hucie, w Hajdukach i w Katowicach. Z braku aparatów sejmograficznych, nie udało się ustalić przyczyn trzęsienia ziemi.

GOSTYNIN

NARESZCZIE ARESZTOWANIE B. BURMISTRZA GOSTYNINA

W wyniku prowadzonego od dłuższego czasu śledztwa w sprawie nadużyć dokonanych w Gostyninie przez członków Magistratu, został wczoraj aresztowany b. burmistrz m. Gostynina, Kożuchowski.

***

„Robotnik" nieraz pisał o p. Kożuchowskim, jednym z filarów B.B. w Gostyninie, ponoszącym, wraz z p. Garncarczykiem, największą odpowiedzialność za skandaliczną gospodarkę w tem mieście.

KRAKÓW

ARESZTOWANIA WŚRÓD AKADEMIKÓW

Dnia 21 b. m. organa policyjne aresztowały 12 słuchaczek i słuchaczów wyższych uczelni krakowskich pod zarzutem działalności komunistycznej.

ODKRYCIE PRZEZ PROF. WILKA NOWEJ KOMETY

Prof. A. Wilk, adjunkt obserwatorjum krakowskiego, odkrył 21 b. m. wieczorem nową kometę 7-ej wielkości w gwiazdozbiorze Ryb w pobliżu Gamma Barana.

O odkryciu obserwatorjum krakowskie zawiadomiło obserwatorja krajowe i zagraniczne.

POZNAŃ

BUDOWA NOWEGO POMNIKA KOŚCIUSZKI

W związku z runięciem pomnika Kościuszki, zebrał się w Ratuszu komitet budowy pomnika, pod przewodnictwem prezydenta miasta, Cyryla Ratajskiego. **W wyniku obrad postanowiono polecić wykonanie rzeźby warszawskiej artystce - rzeźbiarce Trzcińskiej-Kamińskiej. Koszt pomnika odlanego w bronzie obliczono na 200.000 zł.**

LWÓW

WYROK W PROCESIE KIEROWNIKÓW „ORBISU"

A. W. donosi:

Wczoraj popołudniu zapadł wyrok w toczącym się tu od kilku dni przed trybunałem karnym procesem o malwersacje na szkodę skarbu kolejowego przeciwko kierownikom „Orbisu": **Kuśnierskiemu, Matogowej, Tauberowi** i urzędnikowi Ministerjum Komunikacji **Dutkiewiczowi.** Trybunał, opierając się na orzeczeniu ekspertów, które stwierdza, iż wszystkie pieniądze, pochodzące z inkasa, oddawano Skarbowi kolejowemu, wydał wyrok, uwalniający wszystkich od winy i kary. Oskarżonych bronili adwokaci Batycki i Pieracki.

WYBUCH BOMBY W CERKWI ŚW. JURA

W cerkwi św. Jura odprawiano nabożeństwo t. zw. urzędowe, z okazji imienin J. Piłsudskiego. Nabożeństwo to odprawiał ks. biskup Budka.

W pewnym momencie, uczeń III kl gimnazjum ukr., niosąc nuty na chór, otworzył drzwi wejściowe do kościoła. W tej chwili detonowała podłożona specjalnie tam petarda, uczeń otwierający drzwi został lekko poparzony, zaś wśród zebranych powstał ogromny popłoch.

Dochodzenia wykazały, iż Ukraińcy organizowali akcję, zmierzającą do przeciwdziałania urządzania obchodu w ich ośrodku, wydając specjalne odezwy.

W związku z tem aresztowano na placu Mulkiewicza Włodzimierza, który z obecności swojej nie potrafił się wytłomaczyć.

STANISŁAWÓW

POŻAR W BUDYNKU SĄDU

„Gazeta Poranna" donosi ze Stanisławowa, że wczoraj około północy wybuchł tu groźny pożar w budynku Sądu Okręgowego. W płomieniach stanęła szafa z aktami kancelarji na drugiem piętrze. Jakkolwiek pożar natychmiast zlokalizowano, to jednak spłonęły doszczętnie akty w sprawach karnych w kancelarji nr. 110. Również inne w sąsiedztwie uległy częściowemu zniszczeniu. Przyczyna pożaru narazie nie została wyjaśniona.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA P. P. S. w WARSZAWIE.

W środę dn. 26 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Zw. Zawod Metalowców (Leszno nr. 53) odbędzie się konferencja międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie członkowie OKR-u, Komitety Dzielnicowe, Zarządy Kół fabrycznych PPS i mężowie zaufania PPS fabryk i Zw. Zawodowych.

EGZEKUTYWA O.K.R. WARSZAWA. W poniedziałek, 24 b. m., o godz. 6 (Warecka 7) plenarne posiedzenie Egzekutywy Warsz. Okr. Komitetu Rob. P. P. S.

DZIELNICA MOKOTÓW. W niedzielę, 23 b. m., o godz. 10,30 rano (Chocimska 23) odbędzie się UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU Dzielnicy Mokotów. Z ramienia OKR-u przemawiać będzie tow. poseł Arciszewski Tomasz. Spodziewane jest przybycie Marszałka Sejmu, tow. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Po przemówieniach — część koncertowa. Komitety Dzielnicowe uprasza się o przybycie ze sztandarami.

DZIELNICA N. BRÓDNO. W niedzielę, 23 b. m., o godz. 10,30 rano (Siedzibna Nr. 5 m. 10) odbędzie się UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO LOKALU Dzielnicy P. P. S. Nowego Bródna. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Barlicki Norbert i Sieradzki Józef.

PONIEDZIAŁEK, 24 b. m.

Komitet Org. Tramwajowej P. P. S. Godz. 5 popoł. (Warecka 7) posiedzenie Komitetu. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Bem, Polakowski, Marchewka, Nawrocki, Szafryn, Deresz, Dobrowolski, Arciszewski, Fijałkowski, Wólczyński, Nowak, Susik i Gurak.

RUCH ZAWODOWY

Koło Pracowników Miejskich, Oddz. II. W dniu 24 b. m. (w poniedziałek) o godz. 7, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II p. Ogólne Zebranie członków Koła. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Ze Zw. Zaw. Rob. Przem. Włók. Oddz. I (Grzybowska 57). W niedzielę, 23 b. m., o godz. 10 r., w lokalu Zw. Zaw. Rob. Przem. Włók. Oddział Warszawa I, ul. Grzybowska 57, odbędzie się zebranie pończoszników kotonowych.

Sprawy b. ważne. Stawcie się licznie.

RUCH KOBIECY

KURS T. U. R. DLA KOBIET. Dziś o godz. 7 wiecz. punktualnie (Marszałkowska Nr. 74 m. 11) wykład tow. sen. D. KŁUSZYŃSKIEJ „USTRÓJ PAŃSTWA: MONARCHJA, RZECZPOSPOLITA, SEJM, SENAT, PREZYDENT".

MŁODZIEŻ

Koło im. St. Worcella. W sobotę dn. 22 b. m. o godz. 6 m. 30 w., odbędzie się w lokalu przy ul. Leszno 53, ogólne zebranie członków koła.

Staraniem Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się dn. 23 b. m., w lokalu Z. Z. K., Czerw. Krzyża 20, „Herbatka z tańcami" na którą zapraszamy turowców, oraz przyjaciół i sympatyków organizacji naszej. Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy.

Centralna Sekcja Teatralna zawiadamia, że lekcja z p. W. Radulskim odbędzie się dziś o godz. 6,45 w „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zespół plastyki tanecznej dla mężczyzn i kobiet. Lekcje odbywają się w każdą środę o godz. 8 w „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20. Zapisy codziennie u tow. Rybakowej, Warecka 7, od 6 — 8 wiecz. oraz w środę przed lekcją.

Jutro o godz. 1 lekcja dykcji z p. Turowiczówną.

Walne zebranie „Startu". Dnia 23 b. m. o godz. 10 rano przy ul. Królewskiej 16 odbędzie się walne zebranie K. R. K. S. „Start" z porządkiem następującym: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) wybór Zarządu, Sądu Honorowego, Komisji Rewizyjnej, 4) wolne whioski.

Ośrodek wychowania fizycznego. Wydział Kobiecy W. R. S. K. O. organizuje Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego w ogródku Raua (Ogród Saski). Zgłoszenia należy nadsyłać do 1 kwietnia do Sekretarjatu W. R. S. K. O., Flory 1 — 18.

Wycieczka do Muzeum Wojska. W niedzielę, 23 b. m., Koło im. L. Misiołka urządza wycieczkę do Muzeum Wojska. Bilety wejścia na miejscu. Zbiórka o godz. 10,45 r. na dziedzińcu Muzeum, Podwale Nr. 15.

Warszawska Organizacja Młodzieży T.U.R. urządza we wtorek, 25 b. m., o godz. 7 w., w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 95 odczyt n. t. „Kobieta w życiu organizacji". Odczyt wygłosi tow. Iza Zielińska. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Co słychać w Warszawie?

DZIŚ NAOGÓŁ POGODNIE.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Zachmurzenie zmienne, naogół niewielkie, rankiem miejscami mglisto; w górach zachmurzenie nieco większe z możliwym drobnym opadem. Nocą przymrozki, w ciągu dnia dość ciepło. Słabnące wiatry południowe i południowo - zachodnie.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem, na którem uchwalono obniżyć ceny masła: wyborowego z 6 zł. 40 gr. do 6 zł., deserowego z 6 zł. do 5 zł. 60 gr., mleczarnianego solonego z 5 zł. 80 gr. do 5 zł. 60 gr. i osełkowego z 5 zł. 20 gr. do 5 zł. — wszystko za kg. w hurcie.

ZEBRANIE RADY PACYFISTYCZNEJ.

Dziś w lokalu przy ul. Jasnej 19, w pierwszym terminie o godz. 18.15, w drugim terminie 18.30, odbędzie się zebranie Rady Pacyfistycznej. Na porządku dziennym zmiany statutowe, sprawy bieżące oraz sprawa obozu pacyfistycznego w Polsce.

OTWARCIE WYSTAWY PAMIĄTEK PO A. ASNYKU.

Jutro o godz. 12 w poł. w Muzeum Pedagogicznem (ul. Jezuicka 4) minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w obecności zaproszonych osób, otworzy wystawę pamiątek po A. Asnyku, zorganizowaną przez Komitet uczczenia A. Asnyka w Warszawie.

Z nielicznych pamiątek po poecie, Komitet zgromadził dość pokaźną liczbę autografów, fotografij i wydawnictw, które winny zainteresować wielbicieli A. Asnyka oraz młodzież studjującą.

ZARZĄD AKAD. ZWIĄZKU PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

zawiadamia, że z przyczyn niezależnych nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się jutro o godz. 11 w pierwszym, a o godz. 11.15 w drugim terminie, w **Audytorjum IV Uniw. Warsz.** (a nie w lokalu Związku przy ul. Jasnej 19) z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) powołanie Prezydjum, 3) obecna sytuacja w Związku (zreferuje kol. Michał Szulkin), 4) wolne wnioski.

Za Zarząd prezes **Michał Szulkin.**
Sekretarz **Jan Woźnicki.**

VII ZJAZD MIĘDZYNAROD. ZWIĄZKU PRZECIWGRUŹLICZEGO W OSLO.

Polski Związek Przeciwgruźliczy podaje do wiadomości, że VII-y Zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego odbędzie się w roku bieżącym w Oslö w terminie od 12-go do 15-go sierpnia.

Udział w Zjeździe mogą wziąć wszyscy lekarze wraz z rodzinami, przyczem wpisowe wynosić będzie 25 koron norweskich od członków konferencji, a 15 koron norweskich od członków ich rodzin.

Zgłoszenia do 15 kwietnia przyjmuje Polski Związek Przeciwgruźliczy, w Warszawie, ul. Chocimska 24.

TOW. WYMIANY Z ZAGRANICĄ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

podczas wakacji letnich w roku bieżącym rozszerza swoją dotychczasową akcję. Naskutek przeprowadzonych rokowań ustalono już, że w lecie r. b. dokonana będzie wymiana młodzieży między Polską, a Francją, Belgją i Czechosłowacją. Obecnie w krajach tych czynione są przygotowania do przyjęcia młodych polskich gości. Gdy tylko rozpoczną się wakacje w szkołach — wyruszą w drogę pierwsze grupy młodzieży polskiej i będą pozostawały zagranicą przez siedem tygodni we współżyciu z młodzieżą cudzoziemską. Szereg szkół bierze bezpośredni udział w akcji Towarzystwa, organizując własne grupy, do których przyłączani będą zgłaszający się indywidualnie kandydaci ze szkół, które swoich grup nie zorganizowały.

Wobec konieczności zarezerwowania miejsc w osiedlach i załatwienia zawczasu spraw wszelkich ulg w kraju i zagranicą, jak też i spraw paszportowych oraz wizowych, zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dn. 1 maja. Wszelkich bliższych informacji udziela kancelarja Towarzystwa — Warszawa, Bracka 18.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 14,40 Przerwa. 14,40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt p. t. „Polska a Niemcy". 15,20 Odczyt p. t. „Mickiewicz". 15,45 Kącik artystyczny L. S. G. 16,15 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. „Skrzynka pocztowa". 17,45 Transmisja z Krakowa. Słuchowisko dla dzieci. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera. 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19,40 — 19,50 Komunikaty P. A. T. 19,58 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20,15 Feljeton „Uliczznik". 20,30 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Bronisława Szulca, Mojżesz Kusewicki nadkantor Wiel. Synagogi w Warszawie (tenor), Szymon Bakman (skrz.) W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 Feljeton p. t. „Śmiech i uśmiech" 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25 „Ostatnia fala". 22.35 Komunikaty P. A. T. 23.00 — 24,00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej Hotelu „Bristol".

JUTRO.

10,15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11,58. Sygnał czasu. 12,10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz., Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Dońska (fort.). W programie utwory L. van Beethovena. 14,00. Odczyt p. t. „Zagadnienie paszy w gospodarstwie małem". 14,20. Muzyka lekka. W przerwie odczyt „Roboty wiosenne w polu". 15,00. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba". 15,20. Muzyka lekka. 16,00. Odczyt p. t. „Siedem cudów świata starożytnego, a cuda nowożytne". 16,20 — 16,40. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40. „O zwierzętach na filmie, w zwierzyńcu i życiu". 16,55. Płyty gramofonowe. 17,15 — 17,40. „Polacy w Rzymie w XVIII wieku". 17,40 — 19,00. Koncert orkiestry reprezentacyjnej Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. 19,00. Rozmaitości. Występ p. Wł. Waltera. 19,25. Feljeton p. t. „Na zatartej granicy". 19,40. Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 19,58. Sygnał czasu. 20,00. **Kwadrans literacki. Mieczysław Wejnert: „I chciał ją opuścić"** 20,15. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i Z. Jaroszewiczowa (fort.). W przerwie komunikat teatrów miejskich. 21,45. **Słuchowisko „Akropolis" Wyspiańskiego w radjofonji Wacława Radulskiego.** 22,15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25. „Ostatnia fala". 22,35. Komunikaty P. A. T. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna z „Oazy".

WALKA POLICJI Z TŁUMEM

NA PLACU KERCELEGO

St. post. 7 komisarjatu Małkowski, będąc w obchodzie swej dzielnicy na pl. Karcelego, zauważył handlarza Lejzora Kosowera (Stawki 70), który miał obwarzanki w obryzganym błotem koszu. Policjant zamierzał odprowadzić Kosowera do komisarjatu. W kilka minut zebrał się tłum złożony z około 200 osób, który usiłował odbić zatrzymanego. Z tłumu zaczęły padać na policjanta butelki, jajka, ziemniaki i t. p. Policjant zdołał przeprowadzić zatrzymanego do budki administracji targu, poczem zawiadomił telefonicznie komisarjat. Wkrótce nadjechał samochód z 10 policjantami, którzy otoczyli tłum zatrzymując 7 najbardziej stawiających opór osób. Są to: Stefan Krasuski (Towarowa 70), Hersz Rozenfejd (Sienna 84), Szajdla Wildenberg (Okopowa 13), Fiszel Futerał (Okopowa 5), Rajzla Farberman (Okopowa 6), Marjem Cukierman (Wołyńska 7) i Mindla Łenga (Wolska 11). Zaznaczyć należy, że Krasuski kopnął policjanta. Wszyscy pozostali do dyspozycji sędziego śledczego.

ZŁODZIEJKA USYPIACZKA

Do mieszkania Bronisława Bronikowskiego przy ul. Żórawiej Nr. 30, gdy była tylko służąca Paulina Mleczenkówna, przyszła jakaś kobieta. W czasie rozmowy nieznajoma dała do powąchania M. jakieś silne perfumy. Wkrótce potem służąca straciła przytomność, którą odzyskała dopiero po upływie godziny. Po powrocie właściciela mieszkania stwierdzono kradzież biżuterji na sumę 800 złotych.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Halka" Moniuszki.
Apollo: „Kieżniczka Olga".
Atlantic: „Śpiewak jazzbandu".
Casino: „Port marzeń" z Mary Philbin.
Capitol: „Papierowy kochanek".
Colosseum: „Dusze w niewoli" — Prusa.
Filharmonja: „Nędznicy" (wznowienie).
Hollywood: „Biały grzech".
Miejski: „Młoda generacja".
Pan: „Władczyni miłości" z Gretą Garbo.
Palace: „Melodja serc".
Pola Negri Palace: „Pieśniarz Paryża" film dźwiękowy z Maurice Chevalier.
Splendid: „Śpiewak jazzbandu".
Stylowy: „Ludzie bez nazwiska".
Światowid: „Małżeństwo na złość".
Tęcza: „Kobiety nie do małżeństwa".
Wisła: „Studentka z Qartier Latin".
Wodewil: „Ostatnie spotkanie" i „Djabelski reporter".
Znicz: „Portjer hotelu Atlantic" z Emilem Janingsem.
Akropolis: Podwójny program.
Bajka: „Pat i Patachon wśród ludożerców".
Heljos: „Człowiek, który kręci".
Italja: „Pat i Patachon wśród ludożerców".
Kometa: „Nieprzyjaciele".
Lux: „Rozkosz zemsty".
Mewa: „Burza nad Azją".
Promień: „Gołębica".
Riviera: „Ulica grzechu".
Stella: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda".
Tombola: „Księżna Tarakanowa".
Świt: „Ten, z którego się śmieją".
Sokół: „Miłość kozaka".
Staromiejski: „Szlakiem hańby".
Tombola: „Pod banderą miłości".
Uciecha: „Serce ulicznicy".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Z estrady koncertowej

Em. Feuerman. — Titta Ruffo.

W ostatnim tygodniu koncertowym może więcej ruchliwym niż inne, szczególnym ośrodkiem zainteresowań muzycznych Warszawy stali się dwaj artyści: Feuerman i Ruffo.

P. **Feuerman** jest mistrzem wiolonczeli; jego ton ma w sobie coś z połysku najdroższego jedwabiu, pociąga nietyle nawet siłą szybkości, ile charakterystyczną elastycznością cieniów. Z koncertu Dworzaka artysta — wespół z p. Georgescu — stworzył w ostatni piątek symfoniczny podobne arcydzieło, jak kiedyś p. Casadesus z koncertu Liszta. W adagio — śpiewny, jakby rozmodlony, w allegro błyskotliwy i pełen polotu. Mniejsza rozmaitość nastrojów cechowała recital Feuermana. Tu zebrały się utwory o salonowym nieco charakterze (Liebeslied Samentiniego i in.), uboższe w sensie muzycznym, ale równie pięknie przez wiolonczelistę wykonane.

Zapłakany i zabłocony dzień św. Józefa nie przeszkodził publiczności stawić się tłumnie na koncert **Titta Ruffo** w Filharmonji. Słynny baryton włoski, już dziś głosowo trochę zmęczony, rozpoczął od arji z „Dinorah" Meyerbeera, która mogła niejednego rozczarować. Ale w dalszym ciągu przyszła kolej na „Afrykankę", „Cyrulika Sewilskiego" i prześliczne, przeważnie ludowe pieśni włoskie („Wróć do Sorrento") i hiszpańskie, któremi p. Ruffo rozgrzewa tak bezkonkurencyjnie słuchacza każdej narodowości. I u nas za nie święcił śpiewak zasłużone tryumfy.

H. D.

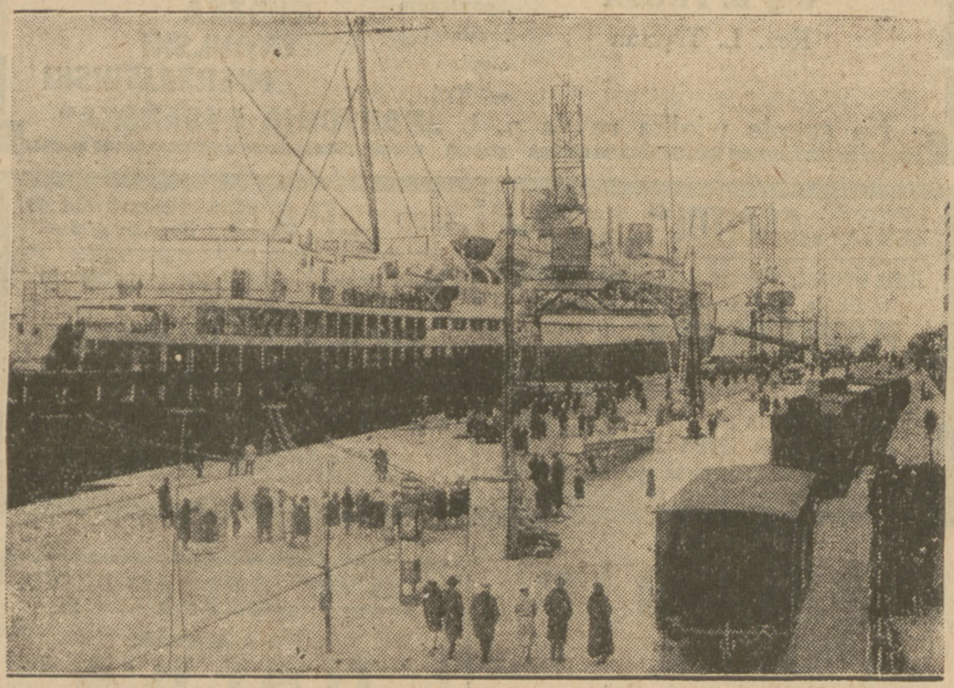
Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,907, dolary 8,90. Dewizy europejskie wykazały naogół lekkie wzmocnienie. W obrotach międzybankowych notowano: Berlin 212,87, Gdańsk 173,40, kabel 8,922. Na rynku prywatnym dolary 8,90¼, ruble złote 4,68½, czerwońce sowieckie 1,47 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu małe, tendencja słabsza, zwłaszcza dla Banku Polskiego i Starachowic. W grupie pożyczek państwowych obniżyła się nieco 4% Premj. Poż. Inwest. Listy zastawne ziemskie, jakoteż miejskie osiągnęły lekką zwyżkę.

„EUROPA"

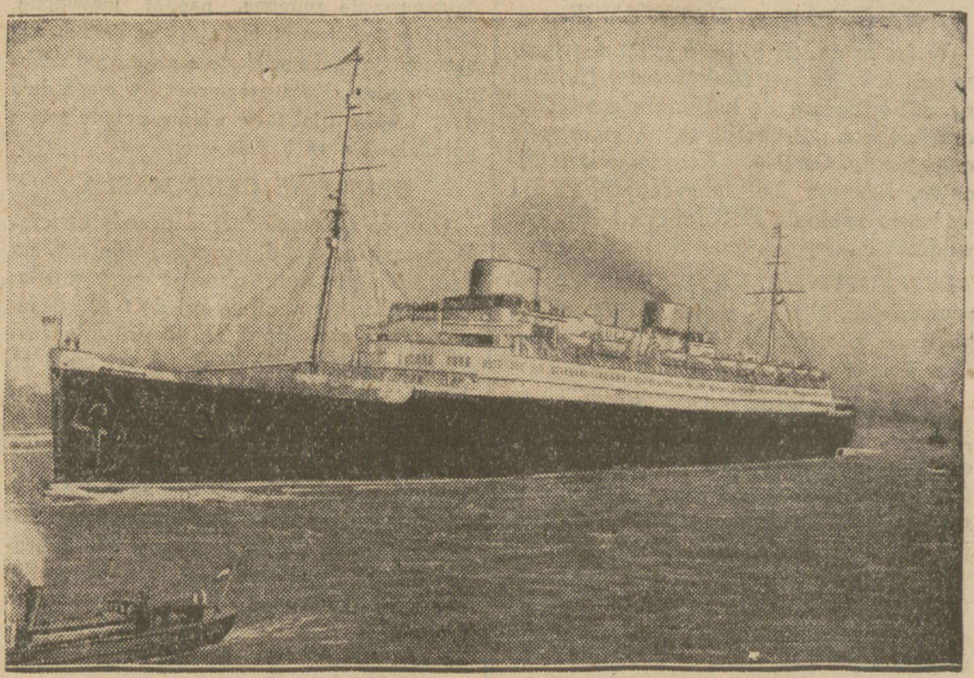
Nowy transoceaniczny olbrzym morski



„EUROPA"
wraca do portu, po wielodniowej próbnej podróży morskiej.



ZEUS UWODZI „EUROPĘ".
Statua bronzowa, która zdobi jadalnię luksusowego statku transoceanicznego „Europa".

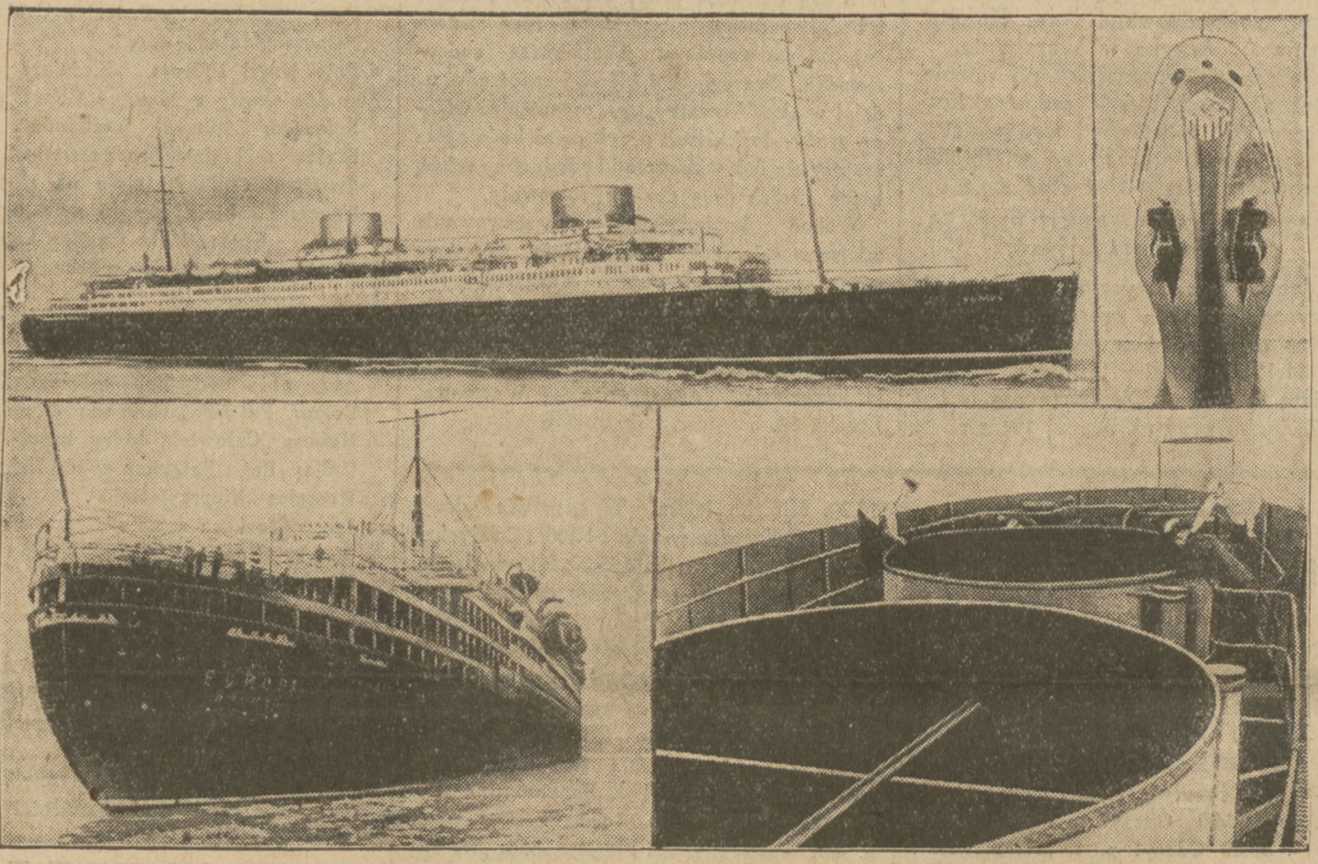


START „EUROPY".
Olbrzym transoceaniczny wyjechał 19 marca w pierwszą podróż z Bremen do Nowego Jorku.

Fale Atlantyku prują obecnie coraz to większe okręty transoceaniczne, zwłaszcza Niemcy starają się zbudować jaknajwięcej takich olbrzymów morskich. I istotnie rozwój potęgi morskiej Niemiec idzie ciągle naprzód. Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od czasu „wypuszczenia" wspaniałego niemieckiego okrętu pasażerskiego **„Bremen"**, a już ze stoczni w Hamburgu wyruszył dn. 19 marca nowy transoceaniczny olbrzym morski **„Europa"**.

Jest to bodaj największy okręt transoceaniczny, jaki kursuje na falach Atlantyku. **Pojemność jego wynosi 51,000 tonn, długość 285 metrów, szerokość 31 metrów, a wysokość 27 metrów.** Załoga okrętu liczy **975 osób**, a pasażerów może pomieścić **2200**, z tego najwięcej w pierwszej klasie, bo **1000 pasażerów**, w drugiej **500**, a w trzeciej klasie 700 osób. Kominy tego potwora są tak wielkie, że śmiało objęłyby czteropiętrowy dom, gdyż średnica ich wynosi 7 metrów, a wysokość 18 metrów.

Urządzenie kabin na „Europie" może być wzorem komfortu i przepychu. Nawet trzecia klasa posiada tam specjalne luksusowe salony. Pozatem znajdują się na okręcie wspaniałe i nowocześnie urządzone szpitale dla chorych.



NOWY NIEMIECKI OLBRZYM MORSKI „EUROPA".

Na pierwszej ilustracji ogólny widok „Europy", na drugiej widzimy olbrzymi dziób okrętu, ozdobiony u góry kombinacją godeł Rzeszy Niemieckiej, Stanów Zjednoczonych i niemieckiego Lloydu, na trzeciej u dołu przód okrętu, a z prawej strony przekrój komina.

Pod względem bezpieczeństwa okręt ten stanowić ma cudo techniki, posiada bowiem podwójne dno i podzielony jest na 15 nieprzepuszczalnych wodę komór. Dla tem większego bezpieczeństwa zaopatrzono okręt w najnowsze środki gaszenia ognia. Wielkie nietonące łodzie ratownicze wszystkie posiadają silniki. Ilość tych łodzi jest tak znaczna, że wszyscy pasażerowie i załoga mogą w nich znaleźć miejsce. Wszystkie łodzie mogą być równocześnie w krótkim czasie spuszczone na wodę, cała zaś załoga specjalnie jest wyszkolona w pełnieniu służby ratowniczej.

Z nowoczesnych urządzeń na specjalne wyróżnienie zasługuje olbrzymie lotnisko ze specjalnym pokładem dla startowania samolotów pocztowych.

Nowy olbrzym morski byłby już gotowy w ubiegłym roku, gdyby nie pożar, który zniszczył niemal wykończony okręt. Obecnie po odbudowaniu „Europa" wyjechała na podróż próbną.

„Europa" przeznaczona jest dla podróży między Bremą a Nowym Jorkiem.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Boisko Legji godz. 15 Gwiazda — Legja Ib (mistrzostwo klasy A), godz. 13,15 Gwiazda II — Legja II.

Boisko Skry godz. 15 Polonia Ib — Makabi (mistrz. kl. A), godz. 13,15 Makabi II— Polonia II

Boisko AZS. godz. 15,45 ŻASS. — Barkochba, godz. 14 ŻASS. II — Barkochba II.

Lokal YMCA (Ujazdowska 22) godz. 19 ping-pongowe mistrzostwa stolicy (ćwierć finały).

P. U. W. F. A SPORT ROBOTNICZY

W najbliższych dniach przedstawiciele Związku Rob. Stow. Sportowych będą przyjęci na specjalnej audiencji w PUWF-ie, gdzie omawiane będą kwestje mające niezmiernie ważne znaczenie dla rozwoju kultury fizycznej wśród robotników.

Ufamy, że konferencja ta stanie się punktem zwrotnym w dotychczasowym stosunku PUWF-a do sportu robotniczego, który ma pełne prawo do opieki Państwa.

SPOTKANIE ZAPAŚNICZE SKRA—LEGJA

Dziś o godz. 7, w lokalu „Skry" (Okopowa 43 — 47) odbędzie się towarzyski mecz zapaśniczy „Legja" — „Skra". Drużyny wystąpią w składach następujących:

Legja: Wolfowicz, Ruciński, Prasałek, Dzięciołowski, Tuszyński, Gomola.

Skra: Szuliński, Palmowski, Więckowski, Kowalski, Syrecki, Werc.

Pozatem odbędzie się jedna walka wolnoamerykańska oraz jedna pokazowa.

TABELA WYGRANYCH
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w czternastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji klasowej, padły główniejsze wygrane na numery następujące:

100,000 zł. na Nr. 156488.
25,000 zł. na Nr. 118761.
15,000 zł. na Nr. 204339.
10,000 zł. na Nr. 89297.
Po 5,000 zł. na N-ry: 127756 142414 148358.
Po 3,000 zł. na N-ry: 5377 27131 89863 120849.
Po 2,000 zł. na N-ry: 91384 119721 136570 167801 188055 193321 196198 207767.
Po 1,000 zł. na N-ry: 5542 11219 31136 31255 44049 44689 69063 87043 87052 96544 99555 105821 120341 121714 131905 137670 144979 162151 167488 174770 198749.
Po 600 zł. na N-ry: 1663 6742 13239 21973 43052 56414 60594 72117 81694 82321 82360 101252 103687 114873 117324 121494 132276 135700 147542 150635 158915 163623 168479 171695 181341 181487 194295 198000 200324 204360 205398.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Boruta"

Narodowy
o 8 w. „Don Juan"

Nowy
— — — — —

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Codziennie o godz. 8-ej wiecz. pełna werwy i wesołości groteska baśniowa Gozziego „Turandot", w poetyckiem opracowaniu E. Zegadłowicza, z ilustracją muzyczną T. Sygietyńskiego.

Teatr Wielki. Dziś 3 godz. 3 popoł. moniuszkowska „Hrabina"; wieczorem „Boruta". Jutro wieczór popularna „Traviata".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".
Jutro o godz. 3,30 popoł. po cenach zniżonych „Bal w obłokach".

Teatr Nowy. Dziś z powodu choroby p. Staszewskiego przedstawienie zawieszone. Jutro i w poniedziałek ostatnie dwa przedstawienia sztuki Chestertona „Magja".

Teatr Polski. Dziś premjera prasowa sztuki Z. Nałkowskiej p.t. „Dom Kobiet" w reżyserji M. Przybyłko-Potockiej, obok której wystąpi W. Barszczewska, H. Leszczyńska, W. Siemaszkowa, M. Kamińska, Lubieńska i Słubicka.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Pan Topaz".

Teatr Mały. Dziś „Związek niedobrany".
Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Wilki w nocy".

Teatr Letni. Dziś „Maman do wzięcia". Jutro o godz. 4 popoł. pierwszy raz po cenach zniżonych „Mąż naszej panienki".

Qui Pro Quo. Dziś wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem".

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy".

Operetka. „Niecałowana żona".

„Wesoły wieczór", Chłodna 19. Nowa rewja „Pod Messalką".

Momus, Senatorska 29. Dziś „Warszawa — Paryż".

Mignon. Dziś „Pierwsze koty za płoty".

Cyrk Staniewskich, w gmachu Cyrku Warszawskiego. Codziennie program atrakcyjny.

Olga Dallas w Konserwatorjum. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum zapowiedziany recital śpiewaczy artystki operowej Olgi Dallas.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.